№ 100 Łódź Czwartek 14 kwietnia 1921 roku. Rok III.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 5.

Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł

Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Lloyd George—Lenin.

Mówiliśmy kilka dni temu o gospodarczej stronie traktatów handlowych z Rosją. Zaznaczyliśmy tam, że traktaty te mają pozatem doniosłe znaczenie polityczne dla rządu sowieckiego, który dzięki nim staje się jednym z instrumentów polityczno-dyplomatycznej orkiestry świata, albowiem zostaje de facto uznany za istniejący i prawomocny, skoro pozwala mu się kłaść swój podpis w imieniu Rosji pod obowiązującą umową. Niepodobna jednak przejść do porządku dziennego nad sprawą znaczenia tych traktatów dla życia politycznego całej Europy. Dwa lata walki dyplomatycznej Moskwa-Londyn, prowadzonej z obydwu stron z imponującą zręcznością i zaciekłością, dały w rezultacie zwycięstwo rządowi Lenina. Lloyd George, który długo i uporczywie wyrzekał się wszelkiego zbliżenia z rządem „bandytów i rzezimieszków", nietylko wszedł z tym rządem w bliższe stosunki, ale bierze go już obecnie w obronę, niby przyjaciela i sojusznika. Mało tego: według ostatniego układu tajnego francusko-angielskiego Wielka Brytanja wymusiła na Francji, że nie będzie ona prowadziła osobnej polityki w Rosji, lecz uzgodni ją z prądami koalicji. A nietrudno się domyśleć, co to uzgodnienie oznacza. Wszystko to uczyniła Anglja z dwóch powodów: dla zabezpieczenia swych posiadłości od wpływów bolszewickich i w obliczu wzrastających prądów filobolszewickich wśród robotników. Co się tyczy pierwszego z tych punktów, to aczkolwiek teoretycznie został on uwieńczony sukcesem, praktyczna jego wartość jest bardzo wątpliwa. Tu właśnie ukazuje się w całej pełni zręczność dyplomacji sowieckiej. Koalicja stworzyła sobie w postaci ligi narodów filję, którą kieruje w zupełności, nie odpowiadając za jej czyny. Tej lidze narodów przekazywane są sprawy dla wypróbowania, czy nie da się ich załatwić na drodze polubownej. Jeżeli się następnie okazuje, że liga jest bezsilna, koalicji zostają dwie drogi do wyboru: albo powtórzyć żądanie ligi, popierając je pięścią opancerzoną, tym wciąż jeszcze najwspanialszym argumentem dyplomatycznym, lub też puścić całą rzecz w niepamięć, udając, że się z nią nic wspólnego niema. Bolszewicy urządzili sobie, jakby w odpowiedzi na to, własną ligę narodów i nazwali ją dla odmiany „trzecia międzynarodówka". Jednak ich „liga" funkcjonuje daleko sprawniej, bowiem niema w niej tarć wewnętrznych, wynikających z niejednolitości składu. I oto teraz wprawdzie rząd sowiecki zobowiązał się wobec Anglji do zaniechania wszelkiej propagandy w Azji, ale przecież nie zobowiązała się trzecia międzynarodówka, która nie omieszka zdwoić swą aktywność na wschodzie. W ten sposób Anglja jakoby wpadła w zręcznie zastawioną pułapkę. Kto jednak zna angielskie metody dyplomatyczne i ich dotychczasowe sukcesy, ten nie może uwierzyć, że rząd Lloyd George'a dał się złapać przez przeoczenie, nieświadomie. Raczej przypuszczać należy, że nie widział innego wyjścia i że zdrowa ocena sytuacji pchnęła go właśnie na tą drogę. I tutaj przychodzimy do drugiego, daleko znamiennlejszego motywu postępowania dyplomacji londyńskiej. Rząd w jakiejkolwiekbądź sprawie może prowadzić tylko taką politykę, jaka znajduje oddźwięk w prądach, nurtujących naród, który reprezentuje. W danym wypadku blokada polityczna sowieckiej Rosji musiała być uwarunkowana dostateczną odpornością na bolszewizm mas robotniczych. Z chwilą jednak, gdy wyszło na jaw, że ta odporność zmalała, czyniąc organizm narodowy skłonnym do przejęcia się tym prądem, trzeba było poszukać innej drogi walki. I oto Lloyd George zaniechał powoli, a w gruncie rzeczy nagle, zwalczania bolszewizmu, jako całości, z zewnątrz, i zdecydował się zmusić go, drogą wprowadzenia do organizmu czerwonego „staromodnych" podstaw ekonomicznych, do zreformowania się i przyjęcia kształtów, któreby już były mniej groźne dla polityczno-gospodarczego życia innych narodów. W czasie tych pertraktacji z Anglją Sowdepja podpisała szereg innych traktatów, zebrała swe ziemie na południu i wschodzie i oczyściła je dość radykalnie z wrogich jej prądów. Dzisiaj wszystkie mocarstwa ścigają się w zbliżeniu ekonomicznem do Rosji, zbliżeniu, którego silna domieszka polityczna jest oczywistą. W ten sposób Rosja wysunęła się odrazu na pierwszy plan w orkiestrze, w której chciano jej powierzyć podrzędną partję. I to jest bodaj najbardziej sympatycznem zjawiskiem ostatnich czasów. Gra dyplomacji angielskiej jest jednak mieczem obosiecznym: albo nowa metoda okaże się skuteczną i wtedy skończy się tymczasowo wszystko na radykalnych reformach społecznych w Europie z jednej, a w Rosji z drugiej strony, albo też zręczność leaderów sowieckich odniesie sukces, a wtedy czekają Europę dalsze gwałtowne wstrząsy rewolucyjne, których wyników przewidzieć niepodobna.

G. Wassercug.

Walka o kolonje niemieckie.

Sprawa „mandatów" międzynarodowych. — Rozdźwięk pomiędzy Europą a Ameryką. — Co Niemcy na tem skorzystają?

Pod wrażeniem ostatnich narad londyńskich i związanemi z niemi sankcjami, opinja zwróciła mało uwagi na wydarzenia, które wprawdzie nie tak bezpośrednio dotyczą egzystencji Niemiec, mają jednak duże znaczenie. Są to noty, wymienione między rządem Stanów Zjednoczonych a Anglją i ligą narodów, a dotyczące mandatów nad dawnemi niemieckimi kolonjami.

Jak wiadomo, traktat wersalski odebrał Niemcom wszystkie ich kolonje zamorskie, co wraz ze ścisłym ograniczeniem ilości tonażu morskiego zarówno handlowego, jak i wojennego, wykreśla Niemcy z liczby wielkich czynników handlu międzynarodowego. Kolonje częściowo zostały oddane państwom ententy, w lwiej zaś części powierzono je w tak zw. opiekę wielkich mocarstw, które, inaczej mówiąc, zyskują nad niemi mandat opiekuńczy.

O mandatach tych w swoim czasie mówiono bardzo wiele. W okresie zawierania pokoju słusznie nazwano tę „opiekę", jako ukrytą aneksję. Obecnie na tle nieporozumień pomiędzy różnemi państwami coraz bardziej wychodzi na jaw słuszność takiego ujęcia sprawy.

Zrozumiałe jest, że wszystkie tego rodzaju objawy przedewszystkiem najskrzętniej notują Niemcy. Krytyka z ich strony, aczkolwiek wiadomo, z jakich płynie pobudek, nie jest pozbawiona pewnych znamion słuszności.

W jednym z ostatnich numerów „Berliner Tageblatt" zajmuje się kwestją stosunku Ameryki do tak zw. „mandatów" kolonjalnych p. Schnee, gubernator kolonji niemieckich w Afryce.

Najpierw mówi o chronologicznym rozwoju wypadków:

„W listopadzie 1920 r. zajął sekretarz stanu amerykański Colby w swej nocie stanowisko, iż w krajach tych obywatele i kupcy wszystkich państw powinni mieć jednakowe prawa. Zasada mandatu powinna być rozszerzona na wszystkie kraje, zdobyte wspólnie przez aljantów w czasie wojny. Odstąpienie choćby nieznaczne od zasadniczej idei i ducha opieki i jej istotnych cech będzie conajmniej niesłuszne, by nie powiedzieć: będzie nadużyciem.

W nocie, dotyczącej głównie Mezopotamji, wyrażono żądanie, aby projekt warunków mandatu został przedstawiony rządowi Stanów Zjednoczonych przed wniesieniem go do rady ligi narodów.

W odpowiedzi na tę notę w początku marca b. r. rząd angielski zaznaczył, iż pewne towarzystwo angielskie już przed wojną otrzymało koncesję od rządu tureckiego na eksploatacie terenów naftowych w Mezopotamji, wobec czego tereny te muszą być wykluczone z pod kontroli ligi narodów. W innych punktach nota angielska zgadzała się z zasadniczymi postulatami amerykańskiemi.

Postulaty amerykańskie zostały ponownie podniesione w nocie do ligi narodów z lutego b. r. Zaznaczono w niej, iż zgoda Ameryki jest niezbędna dla ważności jakichkolwiek postanowień o mandatach. Co do przyznania Japonji mandatu nad wyspą Jap, która ma poważne znaczenie jako stacja kablowa oceanu Spokojnego, Stany Zjednoczone zaznaczają w swej nocie, iż nie czują się związane tą uchwałą, protestują przeciwko niej i żądają, aby rada ligi narodów poddała rewizji tę uchwałę, powziętą na mocy mylnego ujmowania faktów.

Rada ligi narodów odpowiedziała w dniu 2 marca b. r., iż przydział mandatów podległych krajów należy do Rady Najw., a nie do rady ligi narodów, jej zaś kompetencje odnoszą się tylko do ich rządu. Rada ligi narodów wydała już swą decyzję w sprawie mandatów nad dawnemi terenami niemieckimi na oceanie Spokojnym, rozważania zaś na temat kolonji afrykańskich odbędą się na najbliższych posiedzeniach, prawdopodobnie w maju b. r., na które Ameryka będzie zaproszona".

Takie potraktowanie sprawy jest bezwątpienia z punktu widzenia formalnego słuszne. Podział mandatów nastąpił przed całkowitym ukonstytuowaniem się ligi narodów. Innego natomiast zdania jest p. Schnee, który w tym względzie popiera notę dr. Simonsa, dowodzącego, że tylko liga narodów ma prawo nadawania mandatów i w jej imieniu mandatarjusze sprawują swe funkcje.

Powody stanowiska takiego są zupełnie jasne. Niemcy wiedzą, że prędzej czy później wejdą do ligi narodów i przez nią będą wywierać wpływ na zarząd dawnych swych kolonji, względnie wymóc nawet powierzenie im jakiegoś mandatu, a więc w gruncie rzeczy ta czy owa kolonja mogłaby do nich powrócić.

Konjunktury polityczne są zmienne a zawsze dobrze jest znaleźć furtkę na przyszłość.

Niemcy w dodatku pewni są tu poparcia Stanów Zjednoczonych, dla których ingerencja rady najwyższej jest całkiem niepożądana, gdyż nie mają one tam swych przedstawicieli. Ameryka brała poważny udział w wojnie i nie mało przyczyniła się do zwycięskiego jej zakończenia, jest ona materjalnie zainteresowana w warunkach nadawania mandatów; należy ona, według słów ostatniej noty, niedwuznacznie do liczby stale nazywanych „Principal Allied and Associated Powers", ma więc bezwzględne prawo wypowiadania się w sprawie decyzji o mandatach.

Sytuacja staje się jeszcze bardziej naprężona z powodu zapowiedzi rychłego zawarcia pokoju separatywnego pomiędzy St. Zjednoczonemi a Niemcami. Ewentualne klauzule w tym traktacie na korzyść Niemiec w szczególności w sprawach kolonjalnych, byłyby bardzo dla Anglji, Francji, Włoch i Japonji nieprzyjemne, szczególnie jednak dla pierwszego i ostatniego z wymienionych państw. Z powodu poważnej różnicy zdań w przedmiocie wyspy Jap, w czym zainteresowana jest Japonia i potęgi morskiej Niemiec, w czym główny kamień obrazy upatrywałaby Anglja, Stany Zjednoczone mogą wiele wytargować pośrednio dla Niemiec.

Wszystkie powyższe noty amerykańskie pochodzą jeszcze z czasów władzy prezydenta Wilsona. Jakie stanowisko zajmie w tej sprawie prezydent Harding można jedynie wnioskować z jego dotychczasowych oficjalnych wystąpień. Szczególnie charakterystyczna jest jego mowa, wypowiedziana w chwili obejmowania władzy 4 marca b. r., w której zaznacza, iż będzie prowadził „amerykańską" politykę, to jest politykę niemieszania się do spraw Starego Swiata, ale która napewno potrafi obronić pozytywne interesy amerykańskie. Trzeba więc było przypuścić, iż rząd Hardinga nie zniesie uregulowania mandatów bez uwzględnienia interesów Ameryki i wystawi żądania conajmniej tak obszerne jak rząd Wilsona.

W rzeczywistości wystosował nowy rząd amerykański 4 kwietnia notę do aljantów, w której zajmuje stanowisko dawnego rządu w sprawie mandatów i ponownie protestuje przeciwko przyznaniu Japonji mandatu nad wyspą Jap.

Niemcy wiele budują na tych kontrawersjach i, jak dotychczas, mają ku temu aż nadto wystarczające powody.

Polityka świata nie zmieniła się ani na jotę od czasu, gdy filozoficzne doktryny Wilsona zdawały się kruszyć podstawy dotychczasowego spółżycia narodów i budować wielki gmach porozumienia, oparty na sprawiedliwości i wyzuciu się z wszelkich instynktów egoizmu i imperjalizmu.

Sam Wilson, jak okazało się podczas wcielania w życie jego zasad, mocno w ich urzeczywistnienie nie wierzył i czynił na każdym kroku najbardziej sprzeczne z duchem ich ustępstwa.

Swiat w nie nie wierzył, a życie z nich zakpiło.

Do ideałów bardzo, bardzo nam jeszcze daleko!...

Czesław Ołtaszewski.

Gabinet zamierza ustąpić!

(Telefonem od naszego warsz. korespondenta).

Od kilku dni część pism podaje wiadomość o możliwości konfliktu gabinetowego i wymienia niektórych ministrów, mających ustąpić.

Po zaczerpnięciu informacji u źródeł, możemy stwierdzić, że **kierownik rządu nie zamierza dokonać rekonstrukcji, a natomiast trwa w zamiarze zgłoszenia dymisji całego gabinetu po ratyfikacji traktatu ryskiego i sprawy Górnego Śląska,** gdyż wówczas, zdaniem premjera, misja gabinetu będzie zakończona.

Konflikt polsko-litewski w lidze narodów.

Nota do rządu kowieńskiego.—Wobec warunków polskich Hymans uważa konferencję brukselską za bezcelową.

Wilno, 13 kwietnia (East-Evpress). Przedstawiciel rządu kowieńskiego w lidze narodów, Galwanowski, otrzymał od Hymansa notę następującej treści:

„Panie ministrze! Mam zaszczyt przesłać panu odpis noty polskiego ministra spraw zagranicznych, księcia Sapiehy, do prezesa rady ligi narodów, zawierającą pogląd rządu polskiego na propozycje rady z dnia 3 marca, tudzież kopję przesłanej przezemnie odpowiedzi na tę notę. Jak pan zapewne spostrzegł, rząd polski poczynił pewne zastrzeżenia co do propozycji ustanowienia warunków tymczasowych dla terytorjum spornego aż do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez konferencję brukselską.

W tej sytuacji niewskazane jest, moim zdaniem, rozpoczynać konferencję brukselską, mającą doprowadzić do ostatecznego porozumienia w kwestjach **terytorjalnych, wojskowych i ekonomicznych,** powstałych pomiędzy obu państwami. Pomimo to jednak rada ligi narodów nie chce zaniedbać żadnej sposobności załagodzenia konfliktu, stanowiącego poważne niebezpieczeństwo dla pokoju na wschodzie Europy.

Wobec tego mam zaszczyt prosić rząd litewski w imieniu rady ligi narodów o **wydelegowanie na dzień 18 kwietnia swych przedstawicieli po Brukseli,** gdzie spotkają się oni z przedstawicielami polskimi, aby w ten sposób znaleźć drogę do zawarcia tymczasowego porozumienia w sprawie sporów terytorjalnych. Gdyby się dało osiągnąć porozumienie tymczasowe, to w ślad za nim **niezwłocznie rozpoczną się rokowania o zawarcie układu ostatecznego.**

Proszę pana, panie ministrze, przyjąć wyrazy mego głębokiego szacunku H y m a n s“.

O losy Górnego Śląska.

Optymizm pana Korfantego.

Korzystając z pobytu posła Korfantego w Krakowie, jeden z członków redakcji „Nowej Reformy“ poruszył w rozmowie z nim kilka aktualnych zagadnień, dotyczących sprawy Górnego Śląska i naszych szans do jego odzyskania.

— Doprawdy nie pojmuję, mówił p. Korfanty, skąd się u was bierze ten dziwny, niczem nieusprawiedliwiony pesymizm, odnośnie do sprawy górnośląskiej. Z największem zdziwieniem spotykam się w rozmowach z ludźmi różnych poglądów politycznych zgodność w podkreślaniu trudności korzystnego dla Polski rozwiązania sprawy Górnego Śląska. Do pesymizmu na razie nie tylko żadnego nie widzę powodu, ale owszem podkreślam z naciskiem moje przekonanie, że sprawa nasza jest na najlepszej drodze, i że wszystkie szanse zwycięstwa ostatecznego po naszej są stronie. Ludność Górnego Śląska jest jak najlepszej myśli i ze spokojem oczekuje wyroku koalicji.

Niepokój i gorączkowa robota agitacyjna i burzycielska niemców jest właśnie tym czynnikiem, który nas utwierdza w optymiźmie, odsłaniając trwogę i obawy obozu niemieckiego. Przedstawiciele koalicji, oficerowie wojsk międzynarodowych, milczą wprawdzie dyplomatycznie, ale z pewnych ich symptomatycznych odezwań wnosić można, że wierzą w nasze zwycięstwo.

Wiele także daje do myślenia znamienny zwrot w stosunku oficerów obcych mocarstw do oficerów francuskich. Gdy do ostatnich czasów uderzała na każdym kroku przeciwwaga stanowczości i pewność siebie oficerów angielskich, to w ostatnich dniach znamiennym jest odwrót ich na stanowisko wyczekujące i uprzedzająca ich grzeczność w odniesieniu do komisji francuskich.

Krzepiąc się tedy najlepszą otuchą, myślimy realnie o przyszłości i nie ustajemy w pracy nad organizacją przyszłej polskiej administracji Górnego Śląska. Baczymy pilnie, aby odpowiadnio dobranych i wykwalifikowanych ludzi postawić na właściwych stanowiskach, i mamy nadzieję, że nam się uda uchronić od błędów, które popełniono gdzieindziej. — Liczymy w tym względzie na życzliwą pomoc Małopolski i Poznańskiego, które to dzielnice mogą nam dostarczyć odpowiednio wykwalifikowanych i wyszkolonych urzędników. Mogę nie bez zadowolenia przyznać, że cały aparat administracyjny polski mamy już gotowy w głównych zarysach, i że przejście od jednej gospodarki do drugiej obejdzie się bez wstrząśnień, zwłaszcza wobec przyrzeczonych nam przez rząd centralny koncesji autonomicznych, w których rzędzie nie mało ważną rolę odgrywa pozostawienie na okres przejściowy dotychczasowej waluty niemieckiej, co Niemcom wytrąca z ręki broń, niewątpliwie najgroźniejszą.

Jak w Poznańskiem i na Pomorzu jesteśmy świadkami, że niemczyzna odpada, jako licho narzucony tynk od złomu murów polskości, tak jest nadzieja niepłonna, że i u nas, na Górnym Śląsku, jeszcze szybciej nastąpi proces odpolszczenia i że Górny Śląsk, który tak chlubnie zdał egzamin swoich uczuć narodowych i siły odpornej wobec wiekowych zakusów germanizmu, w krótkim okresie zrośnie się najściślej z pniem polskiej Macierzy, do którego przez ośm wieków zrywał się w nieukojonej tęsknocie.

Nota polska do rządu włoskiego.

RZYM, 13 kwietnia. (East-Exp.) Dzienniki zamieszczają wiadomość, iż poseł polski wręczył rządowi włoskiemu notę w sprawie plebiscytu na G. Śląsku. Nota głosi, iż rząd polski ma prawo domagać się przyłączenia terytorjum, którego ludność w znacznej większości opowiedziała się za Polską. Dziennik „Resto del Carlino“ dodaje do tego komentarz, iż przyszłe rokowania, mające na celu rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej, dotyczyć będą zwłaszcza przyznania okręgów Pszczyny i Rybnika, zależnych, zdaniem tego dziennika bezpośrednio od okręgów bytomskiego i katowickiego. Pragnąc określić bliżej swoje stanowisko, Niemcy wyrażają zdanie, że zagadnienie górnośląskie, o ile będzie traktowane z punktu widzenia ekonomicznego, będzie rozstrzygnięte na korzyść Niemiec, jeżeli zaś będą wzięte pod uwagę względy polityczne, wówczas sprawa G. Śląska nie znajdzie rozwiązania. Zagadnienie to stanowić będzie wówczas broń, którą zechcą wyzyskać przeciwko Niemcom niektóre z mocarstw ententy.

Wykonywanie traktatu ryskiego.

(Telefonem).

W wykonywaniu traktatu ryskiego, minister spraw wewnętrznych skasował osobne biuro paszportowe dla terenów przyfrontowych i etapowych, i od dnia 1-go maja paszporty zagraniczne dla osób pochodzących z województw wołyńskiego, nowogródzkiego i poleskiego będą wydawały władze administracyjne I instancji.

Żądanie wydania jeńców.

WARSZAWA, 13 kwietnia. (Pat). Biuro prasowe min. spraw zagranicznych komunikuje:

Dnia 10 kwietnia b. r. p. wiceminister Dąbrowski przesłał za pośrednictwem przewodniczącego komisji rozjemczej w Mińsku pułkownika Hempla żądanie do władz sowieckich, aby w wykonaniu porozumienia się delegacji polskiej z delegacjami rosyjską i ukraińską w Rydze wydano, wzamian komunistów wysłanych do Rosji, ks. biskupa Łozińskiego, członków delegacji p. Filipowicza. Wobec zawarcia pokoju nie można sobie wytłomaczyć zatrzymywania wyżej wymienionych osób, oraz osób chorych znajdujących się w więzieniu w Butyrze, jak pułkownik Skribo, Dunin i inni, oraz cywilni Szymańskiego i Elżbietę Barylską.

Powrót jeńców polskich z Indji.

WARSZAWA, 13 kwietnia. (PAT). Prowadzone od dłuższego czasu pertraktacje rządu Rzeczypospolitej z rządem Wielkiej Brytanji celem osiągnięcia porozumienia w sprawie internowanych w obozach w Indjach obywateli polskich doprowadziły do pożądanego skutku i pierwszy transport internowanych w liczbie 26 osób przybył już do kraju. Drugi jest w drodze.

Poseł sowiecki w Warszawie.

(Telefonem).

Jak dowiadujemy się ze źródła wiarogodnego, rząd sowietów desygnował na posła w Warszawie Karachana, pomocnika komisarza do spraw zagranicznych.

Depeszę z prośbą o agreement dla posła Karachana w Warszawie już otrzymano.

Ukraina przeciwko traktatowi ryskiemu.

PARYŻ, 13 kwietnia. — (East-Express). Przewodniczący komitetu narodowego ukraińskiego w Paryżu, Markotun, wystosował do rady ligi narodów, oraz do rządu francuskiego, angielskiego, Stanów Zjednoczonych, oraz pozostałych państw ententé'y pismo, protestujące **w imieniu narodu ukraińskiego i powstańców ukraińskich przeciwko warunkom pokoju ryskiego.** Warunki te, jak głosi protest, niezgodne są z zasadami przeprowadzenia granicy polsko-ukraińskiej odpowiednio do warunków etnograficznych.

W nocie dodatkowej, wysłanej do rządu polskiego, Markotun protestuje przeciwko włączeniu do Polski ziem, które od wieków należały do Ukrainy, jak np. Galicja, część Wołynia, Chełmszczyzna.

Calej komitet narodowy ukraiński zwraca uwagę rządu polskiego na działalność grupy emigrantów ukraińskich na terytorjum polskiem z Petlurą na czele. — Wypadki wykazały, iż naród i powstańcy ukraińscy uważają grupę Petlury, która uprawia politykę zupełnego oderwania Ukrainy od Rosji za działającą na szkodę ojczyzny i wydalali wielokrotnie ją z terytorjum Ukrainy.

Kronika polityki polskiej.

— P. Witold Kamieniecki, dotychczasowy przedstawiciel polski na Łotwie, mianowany został tamże posłem i ministrem pełnomocnym drugiej klasy. Równocześnie ze względu, że wspomniane stanowisko równoznaczne jest z urzędem czwartej rangi niewspółmiernej z godnością poselską do Sejmu, przeto p. Kamieniecki zrzeka się sejmowego mandatu poselskiego.

— Dziś, na godz. 1 popoł., zwołano posiedzenie komisji seniorów dla określenia terminu przerwania ferji. — Jednocześnie poseł Osiecki zwrócił się do marszałka w imieniu klubu P. S. L. z propozycją przerwania sesji na wakacje letnie dnia 1 lipca na 2 miesiące.

Sprawy żydowskie.

(Telefonem).

W pismach żydowskich w Warszawie ukazały się w środę wiadomości, iż wskutek agitacji endeckiej, rząd odłożył na czas nieograniczony posiedzenia komisji międzyministerjalnej do spraw żydowskich. Po sprawdzeniu tej wiadomości u źródła, możemy stwierdzić, że jest ona zupełnie nieuzasadniona.

W pracach komisji nastąpiła przerwa wobec wyjazdu dr. Nossiga. Natychmiast po jego powrocie, posiedzenia będą wznowione.

Strejk metalowców w Lublinie.

LUBLIN, 13 kwietnia. Wczoraj rano zastrejkowali robotnicy we wszystkich tutejszych fabrykach metalowych.

Przyczyną strejku są żądania ekonomiczne.

Na Litwie.

WILNO, 13 kwietnia. (East-Expres) Osoby, przybyłe z Kowna, donoszą, że dysproporcja pomiędzy uposażeniem urzędników i robotników na Litwie kowieńskiej a cenami artykułów pierwszej potrzeby staje się coraz dotkliwsza. Po uwzględnieniu różnicy walutowej w uposażeniu, ceny kowieńskie są znacznie wyższe od wileńskich, które dzięki energicznym zabiegom delegatów i rządu polskiego zdradzają tendencje zniżkowe, podczas gdy drożyzna w Kownie rośnie z dnia na dzień. Powoduje ją w znacznej mierze eksdort zboża na wielką skalę do Niemiec, oraz szmugiel zboża przez Łotwę do Rosji, uprawiany w znacznych rozmiarach po ogłoszeniu wolnego handlu. Chłopi dowożą bardzo mało żywności do miast oczekując lepszej sposobności sprzedaży zboża szmuglerom.

Sprawy wojskowe.

:) **Demobilizacja.** Prasa żydowska dowiedziała się, że zaraz po ukończeniu demobilizacji rocznika 1896, oraz żołnierzy 1897 i 1898 roku, którzy służyli w wojsku już 48 miesięcy, nastąpi rozporządzenie o całkowitej demobilizacji obu roczników. W każdym razie nie dojdzie do tego przed końcem maja.

Wiadomość powyższą należy przyjąć z pewną rezerwą, gdyż kilka razy odwoływano ją już ze strony urzędowej: Uporczywość pogłosek trzeba w każdym razie uważać za symptomat, iż w min. spr. wojsk. pracują nad odnośnym planem.

:) **Fundacje wojskowych b. I-go korpusu polskiego.** Komitet zjazdu wojskowych b. I-go korpusu polskiego i komitet budowy pomnika dla poległych, proszą o zaznaczenie, że każdy z dowborczyków obowiązany jest w myśl powziętej uchwały dobrowolnego opodatkowania się wpłacać co miesiąc przynajmniej pół procent od pobieranej gaży na rzecz budowy seminarjum nauczycielskiego i pomnika dla poległych. Prócz tego podają do wiadomości osób zainteresowanych, że kapituła odznaki I-go korpusu polskiego czynna jest stale i wydaje dyplomy na krzyże korpusowe, po przedstawieniu przez petentów odpowiednich legitymacji.

Składki i ofiary, podania o odznaki korpusowe, zawiadomienia o miejscu zamieszkania należy skierowywać do siedziby wspomnianych komitetów: Warszawa, Polski Posterunek Wywiadowczy „Placówka“. Nowy Świat 40.

:) **Dekoracje generała.** Do grona kawalerów krzyża „Virtuti Militari“ w ubiegłą sobotę przyłączony został gen. por. Kazimierz Sosnkowski.

Chłopskie powstanie antybolszewickie?

GDANSK, 13 kwietnia. (Pat). „Danziger Zeitung“ donosi z Helsingforsu:

Powstanie chłopskie przeciw rządowi sowietów rozszerza się z ogromną szybkością i objęło już kilkanaście gubernji. Kozacy dońscy przyłączyli się do powstańców.

Praktyka rosyjsko-angielskiego traktatu.

Złoto rosyjskie wyczerpuje się.

LONDYN, 13 kwietnia. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“). „Daily Telegraph“ donosi, że podpisanie umowy handlowej między Anglją i Rosją nie doprowadziło dotychczas do ożywienia stosunków handlowych między obydwoma krajami. Krassin wszelkiemi siłami opiera się zakończeniu rozpoczętych rokowań, nawet w sprawie koncesji. Ta polityka zwłoki stosowana jest przez wszystkie bolszewickie delegacje handlowe zagranicą. Krassin prowadzi stałą propagandę, aby otrzymać dla Rosji kredyty, gdyż **rosyjskie zapasy złota nie wystarczają do rozpoczęcia norm. handlu.**

Węgry uznają Karola, jako króla.

BERNO SZWAJCARSKIE, 13 kwietnia (Pat). Szwajcarska Ag. Telegr. potwierdza wiadomość, że **rząd węgierski zawiadomił szwajcarską radę związkową, że uznaje Karola za prawowitego króla węgierskiego, którego wpływy zewnętrzne nie pozwalają na objęcie panowania.** Z tego powodu prosi rząd węgierski Radę związkową o pozwolenie na pobyt b. królowi w Szwajcarji. Rada związkowa po dokładnem rozpatrzeniu sprawy i mając na uwadze interesy Szwajcarji poweźmie decyzję w tej sprawie.

Walki grecko-tureckie.

KONSTANTYNOPOL, 13 kwiet. (Pat). Komunikat oficjalny donosi, że w strefie Sacaria nieprzyjaciel postępujący ku pozycjom tureckim został odrzucony i wycofuje się pod Asie Kara Hisar, za cofającym się nieprzyjacielem wojska tureckie rozpoczęły pościg.

Niemcy zapłacą 360 miljardów marek.

Tak zadecyduje paryska komisja odszkodowań.

PARYŻ, 13 kwietnia. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“) Prace komisji odszkodowań niemieckich szybko posuwają się naprzód. Do dnia 1 maja wypełni ona swe obowiązki, nałożone przez traktat wersalski. Nie ograniczy się ona tylko do określenia w dniu 1 maja całkowitej wysokości odszkodowań, żądanych od Niemiec ale również wskaże sposoby placenia.

Co się tyczy propozycji niemieckich, to prasa francuska dowiaduje się, iż Niemcy ofiarują Francji pomoc w materjałach na odbudowę, spółpracę robotników niemieckich oraz 20 proc. udział w niektórych gałęziach przemysłu niemieckiego, z tym jednak warunkiem, że Francja nie będzie wtrącała się do administracji. Prasa przypuszcza, że aljanci nie zgodzą się na propozycje niemieckie, które w każdym razie są niższe od żądań ententy.

Komisja prawdopodobnie oceni zobowiązania łączne Niemiec na 360 miljardów mk. niemieckich. Co się tyczy zobowiązań niemieckich, których terminy płatności upłyną dnia 1 maja, a które razem wynoszą 20 miljardów, to komisja zadecyduje, iż wartość ich wynosiła 8 miljardów.

Niemiecki plan reparacyjny.

BERLIN, 13 kwietnia. (Pat).— We wtorek po południu odbyło się posiedzenie gabinetu Rzeszy niemieckiej, na którem Simons przedstawił swój nowy plan reparacyjny. — Według głosów prasy niemieckiej ma on się opierać na dopuszczeniu aljantów do udziału w niemieckich przedsiębiorstwach przemysłowych i na przyjęciu przez Niemcy długów aljanckich, zaciągniętych w Ameryce. Po posiedzeniu gabinetu w kołach politycznych rozeszły się pogłoski, że stanowisko Simonsa jest zachwiane. Sfery przemysłowe i handlowe zarzucają Simonsowi prowadzenie polityki na własną rękę bez porozumienia się z czynnikami miarodajnymi. Chodzi tu głównie o dopuszczenie kapitałów państw koalicyjnych do udziału w przedsiębiorstwach niemieckich. Podnosi się też opozycja przeciwko Simonsowi w pismach niemieckich.

o pobycie tamże Simonsa podają, jakoby papież podjął się roli pośrednika w nawiązaniu nowych pertraktacji reparacyjnych między Niemcami a koalicją. Ma to być skutek konferencji Simonsa w Lugano z posłem niemieckim przy watykanie Begerem. Papież miał się zwrócić do Stanów Zjednocz. o przygotowanie gruntu do tych nowych konferencji. Rząd amerykański wyraził rzekomo swą gotowość w tym względzie pod warunkiem iż Niemcy w nowych swych kontrpropozycjach wymienią jakąś realną sumę odszkodowań. Gabinet niemiecki oblicza wysokość tej sumy na 188 miljardów marek w złocie, płatnych w ciągu 60 lat.

Niemcy a długi sprzymierzonych.

BERLIN, 13 kwietnia. (E. E.). W Berlinie omawiany jest poważnie projekt przejęcia przez Niemców długów państw sprzymierzonych w Ameryce. Wykonanie powyższego projektu jest zupełnie możliwe z warunkiem jednak, iż uzyskana będzie zgoda Stanów Zjednoczonych.

PARYŻ, 13 kwietnia. (Tel. wł. „Głosu Polsk.“). Jak donoszą do „Journal“ ze Szwajcarji podczas pobytu dr. Simonsa w Bernie usiłował on nawiązać kroki celem ponownego podjęcia rokowań z ententą. Starania jego spełzły na niczem, chociaż czynił on Szwajcarji korzystne propozycje wzamian za pośrednictwo. Simons konferował także z przedstawicielami katolików włoskich, którzy uprzedzili go, iż popełni wielki błąd, jeśli będzie liczył na ustępliwość Francji.

Brazylja odbiera sobie odszkodowania.

BERLIN, 13 kwietnia. (PAT). Z Rio de Janeiro donoszą, że rząd brazylijski ogłosił uchwałę zajęcia niemieckich okrętów, których wartość równoważy należytości, przypadające z tytułu odszkodowań.

Anglja a sowiety.

CHORSEA, 12 kwietnia. (Pat). Radjo. Lloyd George oświadczył wczoraj w izbie gmin, że rząd nie zamierza proponować generalnej konferencji pokojowej z Rosją w celu omówienia kwestji politycznych i zaległych spraw bieżących i przedrewolucyjnych mianowicie sprawy rosyjskich długów zagranicznych, dopóki nie zostanie wprowadzona w życie umowa handlowa z Rosją oraz nie ujawnią się jej skutki.

Umowa francusko-amerykańska.

BERLIN, 13 kwietnia. „Berliner Tageblatt“ podaje informacje o rzekomo nowych układach między Francją a Stanami Zjednoczonemi na zasadzie odstąpienia Ameryce przez Francje obszarów francuskich w Indjach Zachodnich. Wzamian za to Ameryka godzi się na skreślenie długów francuskich w Stanach Zjednocz. Fakty te, zdaniem źródła niemieckiego, wywołują zaniepokojenie w Anglji, gdyż zachodzi rzekomo obawa, iż prezydent Harding mógłby w podobny sposób zażądać rekompensat także i od Anglji. Kombinacja ta będzie miała — jak pisze „Berliner Tageblatt“ — wpływ na przebieg rokowań w sprawie odszkodowań.

Zawieszenie „Rote Fahne”.

BERLIN, 13 kwietnia. (PAT). Pismo „Die Rote Fahne” zostało zawieszone. Aby uniemożliwić drukowanie pisma policja zabrała części maszyn rotacyjnych.

Formowanie gabinetu pruskiego.

BERLIN, 13 kwietnia. (PAT) Nowy prezydent pruski Stegerwald napotyka w utworzeniu gabinetu na trudności ze strony socjalistów, którzy żądają trzech miejsc w gabinecie, przedewszystkiem zaś teki ministra spraw wewnętrznych. Prawdopodobnie utworzony zostanie gabinet czysto urzędniczy.

Niewyjaśniona sytuacja strejkowa w Anglji.

Pertraktacje górników z właścicielami kopalń.

LONDYN, 13 kwietn. (Pat). Reuter. Konferencja górników i właścicieli kopalń zakończyła się o godz. 6.15. Przedstawiciele robotników górniczych udali się natychmiast na zebranie robotnicze. Robotnicy, którzy uczestniczyli w konferencji uważają położenie za poważne. Jeden z nich oświadczył, że nie znaleziono punktu wyjścia oraz, że daleko jest jeszcze do zgody. Uczestnicy konferencji z grona górników uważali położenie za tak poważne, że zdaniem ich strejk był nieunikniony. Do tego jednak nie doszło.

LONDYM, 13k wietn. (Pat). Pertraktacje między przedstawicielami robotników a właścicielami kopalń pod egidą rządu trwają dalej. Istnieje nadzieja. że wkrótce dojdzie do porozumienia. Według informacji, udzielonych przez rząd izbie gmin, zalanych zostało około 40 kopalń, w których pracuje przeszło 16,000 robotników.

LONDYN, 12 kwietnia. (Pat). Konferencja właścicieli kopalń i robotników kopalnianych została odroczona. Przedstawiciel górników oświadczył, że rozważy sprawy, poruszone na konferencji, poczem zawiadomi rząd o stanowisku, jakie zajął w tej sprawie.

LONDYN, 12 kwietnia. (Pat). Po konferencji, która odbyła się dziś rano między Lloyd Georgem a właścicielami kopalń, została natychmiast zwołana rada ministrów.

LONDYN, 12-go kwietnia. (Pat). Reuter donosi: Strejk robotników kolejowych i transportowych, zapowiedziany na północ z wtorku na środę został odłożony.

CHORSEA, 12 kwietnia. (Pat). Sytuacja w przemyśle górniczym poprawiła się. Premjer życzy sobie, aby konferencje z poszczególnemi przedstawicielami odbyły się odrębnie, na co przedstawiciele górników zgodzili się.

Nowe obostrzenie sytuacji?

Groźba strejku generalnego.

LONDYN, 13 kwietnia. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“). — Wbrew rozsiewanym przez właścicieli kopalni i rząd pogłoskom, jakoby szanse porozumienia polepszyły się, oświadczają przedstawiciele robotników, iż nie ustąpią od swych żądań. — Wczoraj miały miejsce dwie narady, rządu, przemysłowców i robotników, gdyż Lloyd George jest za przyśpieszeniem sprawy. Do porozumienia ani zbliżenia nie doszło. „Daily Herald“ określa sytuację, jako ciężką. Na dziś Lloyd George zapowiedział oddzielne konferencje z pracodawcami i robotnikami, by łacniej nakłonić ich do zgody.

Wyłania się nowe niebezpieczeństwo, gdyż trójzwiązek robotniczy **grozi strejkiem generalnym,** jeśli do wieczora dzisiejszego nie będą ustanowione takie stawki płac, których przyjęcie doradzałyby górnikom związki kolejarzy i transportowców. — Ultimatum to wytwarza sytuację prawie beznadziejną.

Przebieg strejku.

LONDYN, 12 kwietnia. — (Tel. wł. „Gł. Polsk.“). Biuro Reutera twierdzi, że we wszystkich dystryktach oprócz Tiveshire pompy są znowu obsługiwane, że w Walji południowej jest zupełnie spokojnie i większość szybów gotowa jest do pracy. Natomiast socjalistyczny „Daily Herald“ donosi z Dublina, że komitet wykonawczy sinfeinistów postanowił niezwłocznie poprzeć czynem ruch wolnościowy robotników angielskich przez podjęcie kampanji przeciwko tyranji władz angielskich w Irlandji. Srodki, przedsięwzięte przez rząd w kierunku zorganizowania ochotniczej policji pomocniczej, wywołały duże rozgoryczenie. — Z Walji północnej nadeszły wia-

---

[redacted]

— No, zręcznie to urządziłaś.

A ona, ożywiając się i rumieniąc, potaknęła:

— Tak, tak. Niejednego wpędziłam do grobu. Mówię ci, że się zemściłam!

— Tem lepiej — odpowiedział zwięźle, poczem podniósł się: Muszę odejść. O czwartej zebranie u pułkownika.

Przeraziła się:

— Już chcesz odejść? Ale przecież dopiero przyszedłeś.

On jednak chciał już za wszelką cenę uciec.

— Widzisz przecież, że natychmiast przyszedłem. Ale muszę być o czwartej u pułkownika.

— Czy to wciąż jeszcze pułkownik Prunc? — zapytała.

— Wciąż jeszcze. Był dwa razy raniony.

— Czy poległ który z twoich kolegów? — zapytała.

— O, tak. Saint Timon, Savagnat, Poli, Sapreval, Robert de Courson, Pasafil, Santal, Caravan, Poivnin — wszyscy polegli. Sahel ma odstrzeloną rękę, a Courvoisin roztrzaskaną nogę, Paquet stracił prawe oko.

Przysłuchiwała się z zainteresowaniem. Nagle wyjąkała:

— Pocałuj mnie zanim odejdziesz. Pani Langlois niema.

I mimo wstrętu, który mu kurczył wargi, przycisnął usta do bladego czoła, podczas gdy ona objęła go w ramiona i w rozpaczy całowała niebieskie sukno munduru.

— Przyjdziesz znowu, nieprawda, przyjdziesz? Przyrzeknij mi, że przyjdzież! — powtarzała.

— Tak, przyrzekam ci.

— Kiedy? Możesz we czwartek?

— Tak, we czwartek.

— We czwartek o drugiej?

— Tak, we czwartek o drugiej.

— Przyrzekasz mi?

— Przyrzekam.

— Żegnaj, mój ukochany!

— Żegnaj!

I odszedł całkiem rozstrojony. Spojrzenia całej sali szły za nim, a on zgarbił się nieco, jakgdyby chciał się skurczyć. Gdy wreszcie stanął na ulicy, westchnął głęboko, pełną piersią.

*

Tego samego wieczoru pytali go koledzy:

— No, a Irma?

Odpowiadał z zakłopotaniem:

— Przechodziła zapalenie płuc. Źle z nią bardzo.

Ale jakiś mały porucznik węszył sensację, uczynił wywiady i, gdy następnego dnia rotmistrz zjawił się w kasynie, przywitał go chóralny śmiech i docinki. To było wreszcie wyładowanie długo gromadzonego uczucia zazdrości.

Przytem dowiedziano się, że Irma wierna była prusakom, że z jakimś pułkownikiem od niebieskich huzarów konno jeździła po kraju, i jeszcze z wielu innymi, tak, że ją w całem Rouen nazywano pruską dziewką.

Przez ośm dni był rotmistrz przedmiotem drwin całego pułku. Pocztą otrzymywał rozmaite dobre rady, recepty od specjalistów, nawet lekarstwa, których zbawienność zachwalały opakowania.

A pułkownik, gdy się o tem dowiedział, rzekł poważnie:

— Rotmistrz miewał ładne znajomości. Muszę mu osobiście powinszować.

Po dwunastu dniach list Irmy wzywał go do szpitala. Podarł świstek papieru z wściekłością i nie odpowiedział. Po upływie ośmiu dni napisała powtórnie, że czuje się bardzo źle i chciałaby się pożegnać.

Nie odpowiedział.

Znowu po kilku dniach odwiedził go ksiądz szpitalny.

Niejaka Irma Pavolin zaklina go na łożu śmierci, by ją raz jeszcze odwiedził.

Nie miał odwagi odmówić prośbie osoby duchownej. Ale pełen złych myśli o zemście, pełen zadraśniętej dumy i zarozumiałości wszedł do sali.

Znalazł ją niemal niezmienioną i sądził, że zakpiła sobie z niego.

— Czego chcesz odemnie? — zapytał.

— Chciałam cię pożegnać. Ze mną już koniec.

Nie wierzył jej.

— Posłuchaj, ośmieszasz mnie przed całym pułkiem. To się musi skończyć.

— Cóż ci uczyniłam? — zapytała.

Zły był, że nie znajduje odpowiedzi:

— Nie myśl, że przychodzę tutaj, aby się w oczach całego świata kompromitować.

Spojrzała nań wpółprzerażonemi oczyma, z których tryskała zaciekłość, i zapytała:

— Cóż ci uczyniłam? Czy nie byłam ci dobrą? Czy chciałam kiedyś cokolwiek od ciebie? Gdybym cię nie poznała, zostałabym u Templier-Papona i nie leżałabym tutaj. Nie, jeżeli ktoś ma prawo robić mi wyrzuty, to w każdym razie nie ty.

Głos jego drżał gdy odpowiadał:

— Nie robię ci wyrzutów. Ale nie mogę już tutaj przychodzić. Twoje prowadzenie się podczas pobytu prusaków było skandaliczne.

Usiadła gwałtownie na łóżku:

— Moje prowadzenie się za prusaków? Ależ mówię ci, że zgwałcili mnie i zarazili. I przecież powiedziałam ci, że nie chciałam się leczyć, aby ich wszystkich zatruć. Gdybym się kazała leczyć, nie byłoby to trudne. Ale ja pragnęłam ich śmierci, rozumiesz?

— Hańbą jest to w każdym razie — odpowiedział.

Dusiła się niemal, krzycząc:

— Co jest haniebne? Że umieram, aby ich zniszczyć? Nie mówiłeś w ten sposób, gdy przychodziłeś do mnie na ulicę Jeanne d'Arc. Aha, to jest haniebne! Ty z twoją odznaką legji honorowej nie uczyniłeś tyle. Zasłużyłam na nią sumienniej, niż ty. Rozumiesz, sumienniej od ciebie. Więcej prusaków zabiłam, niż ty.

Stał, jak przygwożdżony, przed nią i drżał z oburzenia:

— Uspokoisz się nareszcie! To są rzeczy, wiesz, których ja dotykać nie pozwolę.

Ale ona nie słuchała:

— Wyście im niewiele krzywdy wyrządzili. Czy mogłoby się to stać, gdybyście ich nie dopuścili do Rouen? Powinniście byli ich zatrzymać, rozumiesz? A ja ich bardziej skrzywdziłam, niż ty. O tak, bardziej. Bowiem ja muszę umrzeć, a ty chwalisz się... Ty... i biegasz po bulwarach za kobietami.

W każdem łóżku podniosła się głowa i wszystkie oczy wlepiły się w człowieka umundurowanego, który jęczał:

— Milcz! Słyszysz, milcz!

Ale ona nie zmilkła. Krzyczała dalej:

— Podobasz mi się! Znam cię, znam cię, mój chłopcze! Mówię ci, że więcej im krzywdy zrobiłam od ciebie. Ja jedna zamordowałam ich więcej, niż twój cały pułk. Idź już precz, ty... marna kreaturo.

I poszedł rzeczywiście. Szybkimi krokami niemal biegł między dwoma rzędami łóżek, w których leżały chore. I wciąż jeszcze słyszał świszczący, rzężący głos Irmy, prześladujący go:

— Więcej, niż ty. Tak, więcej zamordowałem, niż ty...

Zbiegał w dół po cztery schody, pobiegł do domu i zamknął się.

Nazajutrz zawiadomiono go, że umarła.

Koniec.

(Tłomaczył G. W.)

domości, ze robotnicy gradem kamieni przepędzili ochotniczą policję, zwaną przez nich „białą gwardja". Zniszczenie ogólne kopalń posuwa się powoli, ale systematycznie naprzód.

Polityka zagraniczna Ameryki.

Przeciwko wyniszczeniu Niemiec.

WASZYNGTON, 12 kwietnia. (Tel. wł. Gł. Pol.) Z kół miarodajnych informują, iż polityka Stanów Zjednoczonych przyjmie następujące linje wytyczne:

1) Rząd St. Ziedn. użyje calego swego wpływu aby skłonić Niemcy do płacenia odszkodowań w granicach możności i wynagrodzenia szkód, jakie poniosły Belgja i Francja w czasie wojny.

2) Aczkolwiek rząd St. Ziedn. uznaje słuszność sankcji francuskich przeciw Niemcom, to przypuszcza jednakże, iż nie należy Niemców wyniszczyć, lecz Francja powinna raczej pomóc do rozwoju zbytu przemysłu niemieckiego, co będzie jednocześnie krokiem naprzód na drodze marnowania sytuacji ekonomicznej całego świata.

3) St. Ziedn. odrzucą, jako niewskazane, wszelkie agresywne przedsięwzięcia, które służą tylko imperjalizmowi, i wywolują tylko trwałą nienawiść rasową oraz zaburzenia międzynarodowe.

4) Rząd St. Zjedn. z niepokojem śledzi dotychczasowe bolączki powojenne, z których niezbicie wyłania się wniosek, iż w obecnej chwili na całym świecie niema bezpartyjnej instancji sądowej, której możnaby zaufać rozstrzygnięcie s p o r n y c h problematów.

Stany Zjedn. nie zamierzają skwitować z jakichkolwiek praw, należnych im z udziału w wojnie i jej zwycięskiego końca. Harding akceptuje w polityce wewnętrznej plan pracy, przewidujący uniemożliwienie wewnętrznej propagandy nacjonalistycznej, gdyż taka propaganda prowadzi jedynie do rozbicia ludności Stanów Zjedn. na dwa obozy.

Amerykańskie związki zawodowe występują z międzynarodówki.

WASZYNGTOM, 13 kwietnia. — (Tel. wł. „Gł. Polsk."). Biuro Hav. donosi z Waszyngtonu, że przewodniczący amerykańskich związków zawodowych, Samuel Gomperts, zawiadomił sekretarza międzynarodówki zawodowej Oudegeesta, iż stało się obecnie niemożliwem, aby amerykańskie związki zawodowe należały do międzynarodówki. Celem amerykańskich związków było zawsze i będzie poprawa bytu robotników, podczas gdy polityczny charakter międzynarodówki wyraża się w dążeniu do socjalizacji przemysłu i obaleniu rządu amerykańskiego. Przeczy to interesom amerykańskich związków zawodowych.

Z kraju.

Kraków.

(P) Dziennikarze włoscy dr. Riccard Olivi przedstawiciel ag. Stefaniego i Morandi Luigi sprawozdawca „Corriere di Italia" bawili w Krakowie w przejeździe z Górnego Śląska do Warszawy. Oprowadzeni przez członków Tow. obrony kresów zachodnich zwiedzili oni zabytki Krakowa, poczem odjechali do Warszawy. (Pat).

SZTUKA.

() **Wystawa polska w Paryżu.** We wtorek francuski minister sztuk pięknych Borard otworzył wystawę sztuki polskiej. W ciągu ostatnich czterech dni trwała gorączkowa praca przy urządzaniu wystawy, bowiem z górą 350 obrazów i rzeźb mistrzów polskich z powodu formalności celnych dostarczono do Paryża dopiero w dniu 8 b. m. To też tylko nieprzerwanej w dzień i w nocy pracy i olbrzymiemu wysiłkowi energji zawdzięczać należy, iż otwarcie wystawy mogło nastąpić w terminie oznaczonym. Pracami kierowali Wittig i Ruszczyc przy pomocy 3 młodych malarzy, przybyłych z Warszawy, oraz artystów polskich, zamieszkałych w Paryżu.

Nieocenioną pomoc okazali również prezydent T-wa sztuk pięknych znakomity rzeźbiarz Bartholemo, inspektor generalny Dayot, oraz dyrektor Leon. Wystawa polska zajmuje pięć sal w lewej części Wielkiego Pałacu, stanowiących samo w sobie całość. Wejście do holu przybrano meblami polskiemi, ściany przystrojono dekoracjami stylizowanemi według wzorów z pasów słuckich, dywanami oraz portretami pędzla Smuglewicza, Michałowskiego i Orłowskiego. W głębi, na tle draperji o barwach polskich, przystrojonych orłami, umieszczono biust Naczelnika Państwa, rzeźbiony w marmurze przez Wittiga. Salę po prawej stronie zarezerwowano wyłącznie dla Matejki, wśród którego dzieł naczelne miejsce zajmuje „Batory pod Pskowem". W sąsiedniej sali umieszczono dzieła Chełmońskiego, Brandta, Gierymskich, Podkowińskiego, Wyczółkowskiego, Lentza, Wojtkiewicza, oraz liczne rzeźby Laszczki, Dunikowskiego. Kuny, Biegana i wielu innych. W innych salach dominują liczne dzieła Wyspiańskiego, Mehoffera, Kossaka, Pochwalskiego, Stryjeńskiej, Boznańskiej, Pankiewicza, Stanisławskiego, Malczewskiego, Kędzierskiego, Ruszczyca, Okunia, Peszkego, Piotrowskiego, Welssa i innych. W małym salonie umieszczono prace młodych malarzy z kolonji paryskiej. Srodek wielkiej sali zajęty jest przez rzeźby w marmurze, kamieniu i bronzie — Wittiga.

() **Na rzecz muzeum narodowego.** Leon Wyczółkewski, słynny malarz, oraz Erazm Bārącz, radca górniczy, zamieszkały w Wieliczce, ofiarowali słynne swoje zbiory dla Muzem Narodowego w Krakowie. W ten sposób Muzeum Narodowe zostanie wzbogacone o bardzo cenne zbiory, które, a zwłaszcza zbiory Barącza, znane były jeszcze przed wojną.

() **Setna rocznica urodzin Baudelair'a.** Dnia 9 bm. upłynęła setna rocznica urodzin Karola Baudelaire'a. Przyszedł on na świat w Paryżu dnia 9 kwietnia 1821. Po ukończeniu liceum Ludwika Wielkiego, odbył podróż handlową do Indji. Powróciwszy z niej wbrew woli rodziny, poświęcił się karyerze literackiej, początkowo jako esteta i krytyk malarski (Salon 1845, 1846), później jako znakomity tłumacz Edgara Poego (1856—64), nadewszystko zaś jako wspaniały poeta, autor „Les fleurs du mal" (1857). Wiersze jego „Kwiaty grzechu", jak również „Petits poemes en prose" wywarły głęboki wpływ na pokolenie następne liryków nietylko Francji, ale Europy całej, Bandelaire umarł w r. 1867.

Teatr i muzyka.

)(Teatr miejski w Łodzi daje dzisiaj po zniżonych cenach „Psie figle służącego" („Epidicus") figlarną komedję rzymską z przed 2,000 lat Plautus'a w wykonaniu Dunikowskiej, Krzywickiej, Wernisówny, Zakryńskiej, Bienina, Bieleckiego, Brokowskiego, Rosłana, Orlicza, Urbańskiego, Jaremy, Wrońskiego i Zelwerowicza.

Jutro premjera oryginalnej sztuki Wł. Bienina p. tyt. „Koniec firmy Thomąs". Rzecz ta, grana w ubiegłym sezonie z powodzeniem w teatrze Cieszyńskim, rozwija problem walki kapitału z radością życia. Reżyseruje dyr. Zelwerowicz.

W sobotę po poł. „Psie figle służącego", wieczór „Dziady" A. Mickiewicza (Część III).

)(Operetka polska pod dyrekcją H. Czarneckiego wkrótce rozpocznie w Łodzi w teatrze „Scala", Cegielniana № 18, szereg gościnnych występów. Ostatnio trupa p. Czarneckiego odbyła tournée po Górnym Śląsku. Repertuar zespołu obejmuje najnowsze utwory z dziedziny operetki.

)(**Benefis Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej.** W najbliższy poniedziałek, dn. 18 b. m., odbędzie się koncert benefisowy Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej z udziałem śpiewaczki koloraturowej Berty Crawford. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że cała muzykalna Łódź pospieszy tłumnie do sali Koncertowej, aby uczcić to niezwykle święto artystyczne, jakim jest benefis Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej, której bezprzecznie mamy do zawdzięczenia tak wiele podniosłych wrażeń. Na program tego koncertu złożą się: symfonja E-moll Rachmaninowa, „Sen Dantego", poemat symf. (1 raz w Łodzi) Piotra Rytla, oraz arje z op. „Traviata" Verdi'ego „Lacme Delibes". Dyryguje Bronisław Szulc.

)(Koncert Birnbauma i Hakowskiej. W niedzielę, dn. 17-go b. m., na koncercie popołudniowym wystąpi znana skrzypaczka Lili Hakowska, a przy pulpicie kapelmistrowskim stanie dyr. Zdzisław Birnbaum. Całkowity dochód z tego koncertu przeznaczony jest na dochód związku łódzkich muzyków zawodowych. Ze względu na tak sympatyczny cel i udział wybitnych artystów, przypuszczać należy, że koncert ten cieszyć się będzie dużem powodzeniem. W programie symfonja 3-cia F-dur Brahmsa i koncert skrzypcowy D-dur Beethovena.

)(Nowe teatry w Warszawie. Od nowego sezonu powstać mają w Warszawie trzy nowe teatry. W dawnym gmachu Panoramy (ul. Karowa nr. 18) dyr. Ludwik Heller, jako przedstawiciel konsorcjum kapitalistów, otwiera wespół z p. Ryszardem Ordyńskim, b. reżyserem teatru Reinharda, teatr, który rozporządzać ma 2 scenami: wielką sceną i scenką kameralną. Teatr Nowoczesny ma podobno objąć poeta p. Władysław Kościelski i prowadzić w nim lekką komedję i farsę pod kierunkiem reżyserskim Ant. Fertnera.

Łódź.

Jeszcze art. 5 ochrony lokatorów.

(k) Wobec samowolnego, nieprawidłowego częstokroć komentowania art. 5 ustawy o ochronie lokatorów, zarząd Tow. „Lokator" przesyła nam następujące wyjaśnienie:

W myśl ustawy winni lokatorzy opłacać faktycznie wydatki, jako to: 1) za dostarczanie wody (o ile wymaga napędu); 2) za oświetlanie klatek schodowych; 3) wywózkę nieczystości; 4) za czyszczenie głównych przewodów kominowych i 5) połowę wydatków na wynagrodzenie dozorcy domu. Jednakowoż właściciele domów są obowiązani udowodnić i ujawnić przez publiczne wywieszenie w bramie swego domu wykazów wydatków, oraz oznaczenia w wykazie kwot, przypadających z podziału tychże na poszczególnych lokatorów.

Tabelkę obliczania wydatków miało opracować ministerstwo zdrowia publicznego łącznie z ministerstwem spraw wewnętrznych, lecz dotychczas tabelka ta, z przyczyn bliżej nieznanych, nie została ogłoszona, co wywołuje chaos i opaczne interpelowanie tego art. 5 ustawy.

Stwierdzonem zostało, iż wielu właścicieli nieruchomości, nadużywa prawa przez pobieranie pod postacią wydatków wygórowanych opłat. W sprawach tych instancją powołaną do rozstrzygnięcia zatargów, jest urząd rozjemczy, dokąd też należy skierowywać odnośne zażalenia i wnioski.

Wiadomości bieżące.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu metereologicznego na dzień 14-ty kwietnia.

Prawdopodobny p r z e b i e g pogody dzisiejszej:

Wzrost zachmurzenia, dość cieplo, wiatry z kierunków zachodnich.

Zniesienie przepustek do Gdańska.

Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach ma zostać wydane rozporządzenie w sprawie zniesienia przepustek do Gdańska. Nie trzeba dodawać, jak wielkie znaczenie posiadać będzie dla naszego handlu uchylenie uciążliwych formalności, wiążących się z wyrabianiem przepustek.

Likwidacja zarządu terenów przyfrontowych i etapowych.

(:) Zgodnie z rozporządzeniem rady ministrów, zarząd terenów przyfrontowych i etapowych, powołany do życia rozkazem Naczelnego Wodza dnia 9 września 1920 r., został zniesiony. Minister spraw wewnętrznych przyjął pod bezpośredni zarząd powierzonego sobie ministerstwa departamenty: prezydjalny i administracyjny, wydział gospodarczy oraz ogólną kancelarję b, zarządu wraz z odnośnemi organami administracyjnemi w poszczególnych starostwach, pozostałe zaś departamenty i wydziały tego zarządu przekazano odnośnym ministerstwom.

Personel b. departamentów, po zlikwidowaniu kierownictwa, został przeniesiony do województwa, częściowo przejęty przez wydziały ministerstwa spraw wewnętrznych, częściowo zaś ma być uwolniony z wypłaceniem odszkodowania likwidacyjnego w wysokości 3-miesięcznych poborów.

Propaganda pożyczki premjowej.

(k) Z nadesłanych przez Izbę skarbową przeglądów ze sprzedaży obligacji 4 proc. pożyczki premjowej województwo przekonało się, że większość placówek sprzedała za okres 5-cio miesięczny od 1 do 5 obligacji, niektóre zaś placówki wogóle nic nie sprzedały.

Tak małą frekwencję w nabywaniu tej pożyczki należy przypisać nieuświadomieniu sfer włościańskich o korzyści, wynikającej z nabywania „Miljonówki" oraz o konieczności przyjścia Państwu z pomocą przez nabywanie pożyczki.

Wobec powyższego województwo poleciło starostom wydać zarządzenie urzędom gminnym, aby na zebraniach gminnych zachęcano ludność wiejską do nabywania obligacji, wyjaśniając korzyści dla nabywcy tudzież państwa.

Lichwa letniskowa.

Okręgowy urząd walki z lichwą w Warszawie zwrócił się do obywateli z prośbą, by podawano mu wszystkie wypadki żądania względnie pobrania cen nadmiernych za mieszkania na letniskach, a to w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności za lichwę mieszkaniową.

Ze związku urzędn. miejskich.

(k) W sali posiedzeń Rady Miejskiej (Pomorska 14) odbyło się ogólne zabranie roczne związku zawodowego urzędników miejskich.

Z odczytanego sprawozdania z działalności zarządu związku za rok 1920 dowiedziano się, że praca w dziedzinie potrzeb ekonomicznych była intensywną, lecz z drugiej strony ujawniła się bierność ogółu urzędników w sprawach zawodowych, którzy nie śpieszyli zarządowi z pomocą. W ciągu roku sprawozdawczego podjęto 7 akcji o podwyższenie płac zarobkowych (8 w roku bieżącym). Minimum płacy na 1 stycznia 1920 roku wynosiło dla urzędnika 5 klasy 400 mk. miesięcznie, a na 1-go stycznia 1921 r. — 5800 mk., a po ostatniej akcji ekonomicznej w lutym r. b. podniosło się do 8,700 marek, z czego wynika, że wynagrodzenia dzisiejsze są blisko 22 razy większe od płac pobieranych w styczniu 1920 r. Akcje ekonomiczne uwieńczone były nienajgorszym rezultatem, czego najlepszym dowodem jest zwrócenie powszechnej uwagi rządu i urzędników państwowych na płace urzędników komunalnych m. Łodzi. Udało się zarządowi nawiązać wspólne porozumie ze związkiem szpitalników i odkażaczy, polskim związkiem robotników miejskich i ze związkiem robotników niefachowych, co miało bardzo doniosłe znaczenie dla przebiegu każdej akcji ekonomicznej. Stan aprowizacyjny pracowników miejskich, dzięki ustawicznej interwencji zarządu w magistracie, został o tyle uregulowany, że wszyscy pracownicy otrzymują stałe miesięczne deputaty.

Związek brał udział w końcu kwietnia 1920 roku w pierwszym zjeździe pracowników miejskich Rzeczypospolitej polskiej w Warszawie.

Przy związku w Łodzi działało szereg komisji. Istniały również kursy językowe. Po dłuższej przerwie uruchomiono na nowo stołownię przy ul. Piotrkowskiej Nr. 53.

Staraniem zarządu przy poparciu komisarza aprowizacji uzyskano z urzędu walki z lichwą i spekulacją przydział towarów, który drogą losowania podzielono między 300 członków. Sprawozdanie finansowe za rok 1920 wykazuje, że dochody wynosiły mk. 103,462, w tem ze składek członkowskich mk. 88,570. Wydatki uczyniły mk. 72,980, czyli że przewyżka dochodu nad wydatkami stanowi mk. 30,476.

Po przyjęciu sprawozdania zebrani zatwierdzili budżet na rok 1921, przewidujący w dochodach mk. 576,500, a w rozchodach mk. 571,750.

Uchwalono podnieść wpisowe z 30 do 70 mk., a składki członkowskie z 20 do 60 marek miesięcznie.

Postanowiono przemianować związek zawodowy urzędników miejskich na „Związek zawodowy pracowników komunalnych Rzeczypospolitej polskiej, oddział w Łodzi".

Na zakończenie dokonano za pomocą głosowania tajnego wyborów władz związku.

Zdrowotność publiczna.

(k) Ministerstwo zdrowia wystąpiło do władz centralnych z zażaleniem, że lokale, oddane do dyspozycji lekarzy powiatowych, często nie odpowiadają najprymitywniejszym wymogom i nie są zaopatrzone w niezbędne sprzęty kancelaryjne. Województwo wydało odnośne polecenia.

[redacted]

Sędziwi weterani.

Jak wiadomo, na mocy ustawy z dnia 2 sierpnia 1919 r., dokonany został imienny wykaz weterenów powstań narodowych z lat 1831, 1848 i 1863. Wedle tego wykazu w Polsce żyje obecnie 2712 weteranów, w tem 27 kobiet. Są pomiędzy nimi starcy, budzący podziw podeszłym wiekiem. Prym wiedzie oficer Kazimierz Zdanowicz z Stężycy. Karbuje on już 114 rok życia na kiju swojej doczesnej pielgrzymki, świadek i uczestnik chwały polskiego oręża na polach Stoczka, Wawru, Grochowa, Igań, Ostrołęki. Młodsi jego koledzy Karol Roszkowski w wieku lat 101, Teodor Chajdrowski lat 98, Franciszek Nicponiowski, lat 98, Ignacy Kałużny, lat 96, Szczepan Kwaśniewski, lat 96, Aleksander Dudziński, lat 95, Feliks Kawczyński, lat 95 i Franciszek Krajewski, lat 93, patrzyli w dziecięcym

wieku swoim na tytaniczne zmagania się ojców z przemocą nawały moskiewskiej. Jako dalszych dziewięćdziesięcioletnich przeszło starców wykazują spisy: Tomasza i Ludwika Cichockich, Konstantego Dylewskiego, Aleksandra Gibalskiego, Ignacego Goreckiego, Antoniego Grochowskiego, Bartłomieja Nowaczka, Walentego Nowaka, Jakóba Pieniaka, Józefa Rychlewskiego, Józefa Sawickiego, Antoniego Swiczyńskiego, Juljana Treubenbergera i Dyonizego Zawadzkiego. W szeregu kobiet-weteranek zajmuje z wieku pierwsze miejsce Antonina Dobosiewiczowa, lat 95, później litwinka Tekla Jenike, lat 89, Amelja Moszczyńska, lat 86, Helena Niegolewska, lat 85 i Helena Rozmanitowa, lat 83.

Wypadki.

Wykrycie sprawców miljonowej kradzieży w składzie Milgroma. Dzięki zarządzeniom policji państwowej, udało się natrafić na ślad i aresztować sprawców kradzieży kortów i sukna w składzie manufakturowym Milgroma, przy ul. Cegielnianej 43.

Do wykrycia złoczyńców posłużyły wskazówki stróża nocnego Borucha Wildego, który wzięty w krzyżowy ogień pytań „wyśpiewał" adresy swoich wspólników.

Aresztowani zostali Ignacy Kasperski, stróż dzienny domu przy ul. Cegielnianej 43, Edward Tiger i Abram Lejzerowicz. Wszystkich wymienionych razem z poprzednio już aresztowanym Boruchem Wildem osadzono w więzieniu przy ul. Milsza. Stwierdzono, że złoczyńcy skradli około 30 szt. towaru wełnianego, jako to kowerkord, kamgarn i spodniowy na sumę 4,500,000 mk.

Towar został przez złodziejów przeniesiony do passerów, od których dotąd jednak go nie odebrano.

(k) **Topielec.** Wczoraj, we wsi Księstwo, gmina Nakielnica, pow. łódzkiego, wydobyto ze studni, należącej do właściciela tejże wsi Wilhelma Sterbera, topielca 56-letniego Ferdynanda Cymera, zamieszkałego w Łodzi przy ulicy Aleksandrowskiej № 36.

Cymer pracował u Sterbera przez dwa tygodnie wraz ze swoją córką Fridą.

Wobec nieustalonej przyczyny utopienia, komenda policji państwowej p. łódzkiego zarządziła dochodzenie. Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowo-lekarskich.

Nożownictwo. W dniu 9 b. m. do sklepu spożywczego Janiny Domańskiej, przy ul. Franciszkańskiej nr. 66, przyszli: Władysław Skowroński i Tadeusz Krawiecki w stanie nietrzeźwym i wszczęli pomiędzy sobą kłótnię, następnie bójkę, w czasie której Krawiecki zadał Skowrońskiemu 2 rany nożem w bok. Skowrońskiego w stanie groźnym przewieziono do szpitala. Krawieckiego aresztowano.

Co kradną? W nocy z dnia 7 b. m. nieznani sprawcy dokonali kradzieży garderoby i bielizny, wartości 30,000 mk. za pomocą włamania z mieszkania Mordki Dancigiera, zam. przy ul. Zgierskiej nr. 19.

W dniu 8 b. m. została popełniona kradzież 36 dolarów z mieszkania Abrama Fiszmana, zam. przy ul. Zawadzkiej № 34.

Przed sądem doraźnym.

Sprawa o napad rabunkowy.

(Drugi dzień obrad).

Wczoraj, o godzinie 10 i pół rano doraźny sąd wojskowy przystąpił do dalszych rozpraw sądowych w sprawie najścia i rabunku, dokonanego przez oskarżonych sierżanta Tabęskiego oraz szeregowców Drobotowskiego i Skulskiego.

„Bronek" i „Paderewski".

Przewód sądowy rozpoczęto od przesłuchania wezwanych dodatkowych świadków. Pierwszą przesłuchano 21 letnią Janinę Tasberg, prostytutkę, zamieszkałą przy ul. Zakątnej nr. 12. Na zapytanie przewodniczącego Tasberg — stwierdza, iż zna Tabęskiego i Drobotowskiego. Bywali oni często u niej, ostatnio w wielką środę, d. 23 marca. Tabęskiego znała pod mianem Bronek, zaś Drobotowskiego — pod nazwiskiem Paderewskiego. Tak bowiem nazywał go sierżant Tabęski. Podczas ostatniej wizyty Tasberg Tabęskiemu i Drobotowskiemu wskazała adres Karoliny Krachulskiej, przy ul. Pańskiej nr. 85, mówiąc, że Krachulska ładnie mieszka i jest zamożna, ma pieniądze.

Przewodniczący: Czy Tabęski pytał o stan finansowy Krachulskiej.

Swiadek Tasberg: Pytał, czy Krachulska jest zamożna.

Prokurator: Czy Tabęski nie dowiadywał się czasem kto mieszka z Krachulską i kiedy jest ona swobodna?

Swiadek Tasberg: Dowiadywał się czy Krachulska mieszka sama i czy nie spotka się z kimkolwiek i w jakich godzinach Krachulska jest najswobodniejszą. Odpowiedziała, że najlepiej pójść późnym wieczorem.

Oskarżony Tabęski zaprzecza zeznaniom świadka, jakoby wypytywał się jej, czy Krachulska posiada pieniądze.

Oskarżony Drobotowski, który był w towarzystwie Tabęskiego u Tasberg, twierdzi, że istotnie Tabęski zapytywał, gdzie można się dobrze zabawić i otrzymał adres do Krachulskiej, przy ul. Pańskiej 85. Czy Tabęski zapytywał o pieniądzach, Drobotowski nie słyszał.

Jak schwytano przestępców?

Dalej przesłuchiwano starszego żandarma Józefa Włodarczyka, który w d. 2 kwietnia, zarządził dochodzenie śledcze. Włodarczyk w tym celu udał się do Krachulskiej, która przytoczyła wszystkie okoliczności najścia i kradzieży kosztowności i pieniędzy, przyczem dała dokładny rysopis sierżanta bez naramiennika i jego ordynansa.

Swiadek Włodarczyk o fakcie tym zakomunikował w urzędzie żandarmowi Dąbrowkiemu, znającemu dobrze stosunki łódzkie. Dąbrowski z rysopisu przypomniał sobie, że takich żołnierzy rejestrował kiedyś. W kilka dni później Dąbrowski spotkał na ulicy przed wystawą Tabęskiego i Drobotowskiego i odtąd zaczęto ich śledzić i tym sposobem zdołano ich aresztować.

Dowody rzeczowe.

Po przesłuchaniu por. żand. Majera, oskarżony Skulski poznaje przedstawiony przez przewodniczącego sądu żółty portfel skórzany, który nabył za zrabowane pieniądze.

Oskarżony Tabęski poznaje swój krzyżyk z łańcuszkiem i pierścionek, nadmieniając że rzeczy te oddawna stanowią jego własność.

Następnie wszyscy oskarżeni poznają okazane im pierścionki z brylantami, obrączkę, naszyjnik, medaljon, bransoletę, dolary, które zrabowali Krachulskiej. Poszkodowana Krachulska, podczas dodatkowego przesłuchania, jako świadek, przedstawiła sądowi zakrwawione białe koszule, któremi zakneblowano jej usta i skrępowano ręce. Poszkodowana na zapytanie sądu, ocenia wartość skradzionych rzeczy na przeszło 400.000 mk. polskich.

Następnie przewodniczący sądu dopuszcza do złożenia opinji ekspertów dr. Knichowieckiego i dr. Kantora, co do uszkodzeń cielesnych Krachulskiej, podczas dokonanego rabunku.

Ciężkie uszkodzenia ciała.

Po przerwie sąd wysłuchał opinji lekarzy ekspertów na zasadzie oględzin. Dr. Kantor twierdzi, że uszkodzenia poczynione Krachulskiej a głównie lewego przedramienia, stanowi ciężkie uszkodzenie, lecz w obecnej chwili nie zagraża pono życiu, litylko zmniejszeniu funkcyj danej części ręki. Uszkodzenia stwierdzone wpłynąć mogą ujemnie na zdolność do pracy w ciągu trzech miesięcy i wymagają energicznego leczenia. Mniej więcej tak samo zeznaje drugi ekspert kpt. dr. Knichowiecki.

Odrzucone wnioski obrony.

Obrońca oskarżonych zgłasza szereg wniosków o powołanie nowych świadków, którzy znają przeszłość Krachulskiej i różne okoliczności towarzyszące zbrodni i śledztwu.

Prokurator protestuje przeciw powyższym wnioskom.

Sąd przychylił się do poglądów prokuratora.

Prokurator wnosi o karę śmierci.

Podprokurator kpt. Sikora dowodzi, że mamy tu do czynienia z faktem zamachu, połączonego z ciężkim uszkodzeniem ciała.

Oskarżeni dokonali rabunku w celu przywłaszczenia kosztowności i pieniędzy. Zamiar rabunku u Tabęskiego, powstał już w dniu 24 marca, podczas bytności u Janiny Tasberg, która opowiadała o zamozności Krahulskiej. Oskarżeni znęcali się i pastwili się nad swoją ofiarą. Najwinniejszym jest tutaj Tabęski.

Nie zmniejsza to jednak wcale winy pozostałych oskarżonych, którzy na własną rękę bili poszkodowaną.

Prokurator stawia wniosek skazania wszystkich na karę śmierci.

Mowa obrońcy.

Obrońca oskarżonych kap. Knebel wytyka szereg nieformalności postępowania śledczego.

Przedewszystkiem dochodzenie winno być prowadzone przez władze bezpieczeństwa zanim skierowane będą do prokuratora, a to w myśl § 438 procedury karnej. Termin 14-to dniowego dochodzenia obowiązkowego nie został zachowany w tej sprawie.

Obrońca w końcu żądał, aby sąd uznał swoją niewłaściwość i prosił sąd aby ewentualnie ze względu na dotychczasowe sprawowanie się bez zarzutu podsądnych, oraz długie przebywanie podsądnych na froncie, o zamianę podsądnym kary śmierci na karę więzienia.

Prokurator Sikora protestuje przeciw żądaniom obrońcy.

Ostatnie słowo oskarżonych.

W ostatnim słowie oskarżony Tabęski oświadczył, że lubo zasługuje na karę, to jednak nie jest on zwykłym fachowym zbrodniarzem; popełnił on zbrodnię lecz bynajmniej bez premedytacji. Zaznacza nadto, że długi czas był w wojsku na froncie, i cztery razy był ranny, wreszcie, że nigdy nie był karany.

Oskarżeni: Drobotowski i Skulski, przyznając się również do winy, proszą sąd o uwzględnienie tej okoliczności, że prowadzili dotąd życie nienaganne, że nigdy nie byli karani i dla tego wnoszą prośbę, aby przy wydaniu wyroku sąd kierował się powyższemi okolicznościami.

Wyrok.

O godz. 2-giej po południu sąd oznajmił, że rozprawy sądowe zostały ukończone i udał się do sali narad w celu ferowania wyroku. Wyrok ten przedstawiony będzie do zatwierdzenia właściwemu dowódcy, komendantowi miasta majorowi Biłykowi, a o ile by sąd uwzględnił prośbę o ułaskawienie wyrok przedstawiony będzie dowódcy okręgu generalnego, generałowi Rządkowskiemu.

Wyrok w ostatecznej formie ogłoszony będzie dziś w czwartek o godz: 10-ej rano.

Natanostwo Blaustark składają zamiast kwiatów z okazji rocznicy ślubu Dawidostwa Feinberg
Mk. 600.
200 na „Uzdrowisko";
200 „ „Dom Starców";
200 „ Położnice, Sienkiew. 83.
94—1

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI" Łódź 14 kwietnia 1921.

Przedwojenne wierzytelności hypoteczne.

Sprawa przedwojennych wierzytelności hipotecznych nie schodzi z porządku dziennego. — Jak wynika z ciągłych sporów na temat wierzytelności przedwojennych, a również z licznych głosów prasy, sprawa, — mimo ustawy sejmowej, — nie przestaje być aktualną i wierzyciele dokładają dla zmiany przepisów obowiązujących starań tem usilniejszych. im większą, w miarę spadku naszej waluty, staje się ich krzywda.

Wielu wierzycieli, przeliczając na walutę złotą sume, która wypożyczyli przed wojną z tą, która mają dziś odebrać z powrotem, dochodzi do wniosku, że przy przyjetym kursie przerachowania traca 90 procent swojej wierzytelności i więcej. Obliczenie to nie jest ostatecznie dalekie od prawdy i słuszne w odniesieniu do wszystkich trzech dzielnic, zarówno do Kongresówki i Małopolski, jak i b. dzielnicy pruskiej, gdzie wierzyciele za 100 złotych marek niemieckich otrzymują dziś 100 marek polskich. Podobnie jednak „mają się" wierzyciele hipoteczni przedwojenni za granicą Jeżeli bowiem hipoteka, zaciągnięta we Francji w roku 1913 we frankach złotych, spłacona jest dziś we frankach papierowych, wierzyciel otrzymuje zaledwie 25 procent swojej pretensji. W Niemczech spłata hipotecznej sumy w markach dzisiejszych daje wierzycielowi zaledwie 15-tą cześć tego, co mu się właściwie należy. W Astrji zaś, gdzie wierzyciel otrzymuje dzisiejsze korony papierowe zamiast tych, które wypożyczył przed wojną, krzywda jego jest nie mniejszą niż u nas.

Z przykładów przytoczonych wynika, że pokrzywdzenie wierzycieli przedwojennych nie jest wyłącznie zagadnieniem polskiem, lecz zagadnieniem międzynarodowem. Wierzyciele ci nigdzie nie otrzymują z powrotem pełnej sumy którą wyporzyczyli, a dzieje się tak na skutek spadku wartości pieniądza, który jest objawem powszechnym, dotykającym poszczególne kraje w stopniu mniej lub więcej silnym.

Co do sposobu wyrównania tej niewątpliwej niesprawiedliwości wypłynęło w ostatnich czasach szereg projektów, wszystkie one jednak rozbijają się o praktyczne wymogi i konieczności życia. Niewątpliwie np. hipoteki nieruchomości są obecnie może nawet 100 razy więcej warte, niż przed wojną i 10.000 rubli pożyczone na hipotekę domu przed wojną, przedstawiają obecnie wartość 2 miljonów marek. Gdyby jednak uznać to w praktyce, powstałaby zaraz np. kwestja, jak wypłaci te dwa miljony właściciel domu, który został przez wypadki wojenne zniszczony, a sama parcela tej wartości nie przedstawia. Druga kwestja — czy przerachowanie n. p. 1:200 ma być ważne także wstecz, to znaczy, czy wierzyciel, który rok temu przyjął już 10.000 jako spłatę swojej należytości przedwojennej, ma otrzymać dopłatę, a jeżeli tak, — to jaką? Bo oczywiście mniejszą, niż 1:200, gdyż pieniądz nie był jeszcze tak zdewaluowany. Trzecia kwestja— czy taki współczynnik przerachowania ma obowiązywać tylko dla wierzytelności hipotecznych, czy do wszystkich innych?

Takich kwestji i wątpliwości nasuwa się cały szereg i dlatego też sejmowa komisja skarbowo-budżetowa, która miała sprawę wartości, względnie przerachowania przedwojennych wierzytelności hipotecznych rozstrzygnąć, po szeregu posiedzeń doszła do przekonania, że ustanawianie w dzisiejszych warunkach dla uregulowania zobowiązań przedwojennych nowego kursu przerachowania doprowadziłby musiało do niesłychanego zamętu we wzajemnych stosunkach rozrachunkowych.

Komisja zatrzymała się na innym sposobie rozwiązania sprawy, przyjmując projekt ustawy, zawierający moratorjum dla wszelkich wierzycieli przedwojennych aż do czasu uregulowania przyszłej waluty polskiej.

Ministerstwo skarbu dotąd w tej sprawie stanowiska nie zajęło, — a stanowisko to będzie trudne, wobec konieczności strzeżenia interesów zarówno dłużników, jak wierzycieli. Niewątpliwie też, gdy sprawa ta przyjdzie jeszcze raz pod obrady, z obu stron strzeżona będzie bardzo pilnie i projektów ustolenia wartości hipoteki przedwojennej ukaże się wielka liczba.

Zastój w przemyśle górnośląskim.

Niemcy postanowili użyć nowych środków ażeby zmusić masy robotnicze do protestu przeciwko ewentualnemu przyznaniu Górnego Śląska Polsce. Mianowicie właściciele hut i fabryk nagle onzajmili, że przemysł górnoślązki z powodu niepewnej sytuacji politycznej nie znajduje rynków zbytu w Niemczech. Wobec tego trzeba będzie część robotników zwolnić z pracy i zaprowadzić w tygodniu kilka dni wolnych.

W poniedziałek w Katowicach odbyła się konferencja głównego wydziału pracodawców i robotników. W konferencji brali udział przedstawiciele rządu niemieckiego, oraz komisji koalicyjnej. — Omawiano obecne położenie gospodarcze wielkiego przemysłu górnośląskiego. Określając położenie przemysłu żelaznego, zaznaczył dyrektor huty Donermark Hein, że zakłady nie mają żadnych zamówień. Ceny wyrobów górnośląskich są o wiele wyższe od cen wyrobów innych niemieckich centrów przemysłu ponieważ Górny Slązk musi sprowadzać rudę żelazną kolejami ze Szwecji, podczas, gdy naprzykład Francja ma własną rudę żelazną, skąd wyroby francuskie i luksenburskie nawet na G. Śląsku sa tańsze niż wyroby G. Śląska. Magazyny są przepełnione, brak zbytu.

Inni przedstawiciele przemysłu żelaznego potwierdzili wywody dyrektora Heina i oświadczyli, że potrzebne jest zaprowadzenie dni wolnych od pracy.

Jako przedstawiciel przemysłu cynkowego, oświadczył dyrektor zakładów Hohenloes, że Górny Śląsk z powodu niepomyślnego położenia geograficznego nie może konkurować z produkcją zagraniczną.

Jako przedstawiciel przemysłu węglowego przemawiał generalny dyrektor Titerius, oświadczył on, że zagranica zaofiarowała firmom niemieckim dostawy węgla, i że ten węgiel zagraniczny jest tańszy od węgla górnośląskiego. Cena węgla górnośląskiego jest trudna wskutek wysokich opłat frachtowych w Niemczech.

Pracodawcy oświadczyli więc, że należy zwolnić z pracy wszystkich robotników mających 2 za wody, i że należy zaprowadzić dni wolne od pracy.

Ze strony przedstawicieli polskiego Związku robotniczego wskazano na to, że warunki zbytu dla produkcji górnośląskiej naprawią się z chwilą przyłączenia Górnego Śląska do Polski. Przedstawiciele robotników polskich ostro krytykowali twierdzenie przemysłowców niamieckich, przypominając, iż przemysł górnośląski właściwie wskutek konkurencji niemieckiej doznał tego zastoju, który zresztą nie kto inny tylko rząd niemiecki spowodował swoim zakazem wywozu do Polski. Ażeby przemysł górnośląski mógł skutecznie prosperować powinno się jaknajprędzej przyłączyć Górny Śląsk do Polski, zwłaszcza' że plebiscyt wykazał, iż powiaty przemysłowe w większości opowiedziały się za Polską.

Wyroby górnośląskie będą miały wtedy otwartą drogą na wschód do Polski i Rosji. Robotnicy będą mieli zarobki a właściciele większe zyski.

Przedstawiciele przemysłowców i rządu niemieckiego niemile zaskoczeni zostali trafną odpowiedzią robotników polskich. Starano się przekonać robotników, że Polska niema funduszów na finansowanie przemysłu górnośląskiego, na to robotnicy znów odpowiedzieli, że pieniędzy jest dość na świecie, i tam, gdzie ludzie pracują i produkują tam kapitał zagraniczny łatwo się znajdzie a idzie przecież o to głównie, aby wyroby górnośląskie miały wolny zbyt na wschód bez konkurencji niemieckiej.

Wyroby niemieckie wskutek zastosowania zarządzeń cłowych nad Renem siłą rzeczy szukać będą zbytu na wschodzie i zmuszą rząd niemiecki względnie jego urząd wywozowy do zniesienia zakazu wywozowego.

Wszyscy uczestnicy konferencji rozeszli się bez konkretnych postanowień jednak pracodawcy zapowiedzieli, że z chwilą kiedy sytuacja stanie się krytyczną będą musieli urzeczywistnić zapowiedzi oznajmioną na posiedzeniu.

(PAT)

Przemysł i handel polski.

[] **Sprawa podatku od zysków wojennych.** W „Monitorze Polskim" ogłoszono rozporządzenie ministra skarbu, na mocy którego dekret o podatku od zysków wojennych ogranicza się tylko do zysków, względnie dochodów, osiągniętych w r. 1919, a nie dotyczy, wbrew pierwotnemu tekstowi ustawy 1920 roku.

[] **Konsulaty obcych państw w Polsce.** Naczelnik Państwa udzielił egzekwatur p. Wilhelmowi Anastazemu Fautier, jako konsulowi Rzeczypospolitej francuskiej we Lwowie.

Minister S. Z. udzielił egzekwatur p. Haroldowi R. Wrightowi, jako wicekonsulowi król. Wielkiej Brytanji w Borysławiu.

[] **Szacowanie dóbr.** Do Towarz. kredytowego ziemskiego zgłaszają się właściciele ziemscy z żądaniem podwyższenia szacunku taksowego dóbr w celu uzyskania wiekszej pożyczki. Prośby te rozważa dyrekcja główna i komitet, uwzględniając je w miarę możności i przyznając także większe pożyczki na drzewostany na tej zasadzie, że ceny przedwojenne drzewa obecnie znacznie wzrosły. Do pożyczek, wydanych już dotychczas na zastaw drzewostanów, w razie żądań ich przeszacowania, stosuje się na równi z użytkami rolnemi relację 10 marek za rubla.

[] **Rada handlowo - przemysłowa.** Dnia 28 b. m. zbiera się w ministerstwie przemysłu i handlu rada handlowo-przemysłowa z następującym porządkiem obrad: sprawa stosunków ekonomicznych z Rosją, sprawa kontraktów rządowych, zawieranych z przedsiębiorcami przemysłowemi, sprawy celne a sprawa utworzenia przy Radzie handlowo-przemysłowej komitetu dla spraw celnych, sprawa podwyższenia agia do ceł do wysokości mnożnika 60, lub ewentualnego wprowadzenia dwóch mnożników 50 i 75.

[] **Zakup zagranicznego zboża siewnego.** Sejm upoważnił rząd do wstawienia w budżecie ministerstwa rolnictwa na rok 1921 kredytu nadzwyczajnego do wysokości, jaka się okaże potrzebna na pokrycie różnicy pomiędzy kosztami zakupu zboża zagranicznego na zasiewy w 1921 r., a sumą uzyskaną ze sprzedaży zboża siewnego rolnikom, korzystającym z ustawy z dnia 18-go marca b.r. o przyznaniu kredytu trzech miljonów marek na pomoc rolnikom.

[] **Falsyfikaty 1000-markówek i 100-dolarówek,** fabrykowane przez szajkę lwowską, są tak łudząco podobne do oryginałów, że rozpoznać je mogą tylko specjaliści. Jedyną rzeczą, po której można je poznać, są cyfry numerowane, na których widać rozmaitość siły wyciskania, a więc inaczej, jak u banknotów państwowych, numerowanych jednocześnie.

Kronika ekonomiczna.

* **Ulgi angielskie w sankcjach.** Angielski minister handlu ogłosił, iż pewne transporty eksportu niemieckiego do Anglji mogą być uwolnione od 50 proc podatku celnego, w szczególności te, które są wykonaniem umów, zawartych przed 8-ym marca r. b., a które już zostały pokryte conajmniej do wysokości 20 proc. ceny kupna.

* **Spadek cen węgla w Szwajcarji.** Rada narodowa szwajcarska uchwaliła poważne kredyty w celu zniżki cen węgla i szybkiej likwidacji kooperatyw węglowych. Kredyty zostałą przeznaczone: dla towarzystwa węglowego 22 miljony franków, dla szwajcarskich kolei związkowych 2,6 milj., dla szwajcarskich zakładów gazowych 8 miljonów i 2 milj. frank. dla producentów torfu, w celu obniżenia cen również i tego środka opałowego. Na pokrycie tych kredytów uprawniono radę związkową do podniesienia cła na wwóz węgla, nie więcej jednakże, niż 5 fr. na tonnie. Ogromną większością głosów odrzuciła rada narodowa projekt zniesienia monopolu węglowego od 15 kwietnia r. bież.

* **Produkcja węgla zagłębia Ruhr** w miesiącu marcu wynosi 7630000 tonn, przy przeciętnej produkcji dziennej 305200 tonn. W lutym przy 24 dniach roboczych wydobyto 8177606 tonn, czyli produkcja dzienna wynosiła 340609 tonn. Zmniejszenie się produkcji dziennej o 35000 tonn tłomaczy się przedewszystkiem tym, iż od 13 marca nie było zupełnie nadetatowej pracy. W drugiej części marca spadła produkcja dzienna nawet o 45000 tonn.

* Produkcja węgla francuskiego w lutym. Ogólna wytwórczość węgla w kopalniach francuskich wynosiła w miesiącu lutym b. r. 1,823,696 tonn, wobec produkcji styczniowej 1,957,584. Według poszczególnych kopalń wyprodukowały: Alais 123,545 tonn, Arras 544,933, Donai 270,528, Saint-Etienne 205,520, Lyon 23,962, Cléimont-Ferrard 90762, Toulouse 98516, Marseille 55,239, Nantes 4,478, Bordeaux 611, Nauzig 167 i Alzacja z Lotaryngją 256,085 tonn. Pozatem dostarczyły: zagłębie Saary pokaźną ilość 564,315 tonn, a Niemcy 736,206 tonn węgla. Zapasy w kopalniach wynosiły w końcu lutego ogółem 1.098,423 tonny, co przedstawia przyrost 538,159 tonn wobec zapasów z końcem stycznia.

* **System umów handlowych w Czechach.** Jak się dowiadujemy, rząd czesko-słowacki przechodzi powoli od reglamentacji handlu zagranicznego do systemu umów handlowych na podstawie największego uprzywilejowania. W traktatach tych rząd czesko słowacki uzyskuje zdjęcie sekwestru z majątku czeskiego w krajach które brały udział w wojnie z Austro-Węgrami, przyznając w zamian dwa kontyngenty importowe. Względy fiskalne zmusiły rząd do przygotowania projektu o 50 proc. podatku od zysku wywozowego. Lista towarów, które miały być obłożone tym podatkiem została zmniejszona przez wyłączenie szkła z Gablonz i naczyń emaljowanych. Izby handlowe zajęły wobec tego projektu stanowisko zdecydowanie nieprzychylne.

* **Export do Łotwy.** Komisje finansowa, handlowa i przemysłowa, wybrane przez zgromadzenie konstytucyjne, postanowiły na wspólnem posiedzeniu zezwolić na przywóz towarów, jak cukru, maszyn rolniczych i t. d. (Pat).

Rynek pieniężny.

Angielski rynek pieniężny.

Przygnębienie i zniżka na rynku papierów wartościowych.

(g.w.) Rząd angielski zamierzał w ubiegłym tygodniu wnieść do parlamentu szereg projektów dla ochrony niektórych gałęzi przemysłu i przeciwko niedozwolonej konkurencji; w międzyczasie wybuchł strajk górników, który zmusił do odroczenia dyskusji nad tymi projektami. Warunki okazują się silniejsze i to odroczenie może nawet jest na rękę rządowi, gdyż po ogłoszeniu szczegółów tak wiele gałęzi przemysłu zadeklarowało potrzebę ochrony, a z drugiej strony podniosło się tak wiele głosów, dopatrujących się w tych radykalnych środkach poważnych niebezpieczeństw dla handlu angielskiego, że chwilowo przynajmniej tendencja rządu do uprawomocnienia swych projektów znacznie osłabła. Może nie będzie błędnem przypuszczenie, że wniesienie projektów oznaczało jeno formalne spełnienie jednego z wielu przyrzeczeń wyborczych; przecież dopiero przed kilku dniami nowy leader parlamentu, Chamberlain, oświadczył, że najintensywniejsze popieranie handlu jest pierwszym i najważniejszym obowiązkiem rządu. Trudno byłoby to pogodzić z istniejącemi już i spodziewanemi ograniczeniami. O finansowem powodzeniu wprowadzeniu prawa reparacji dotychczas jakoś nie słychać wiele.

Doki są już pełne niemieckich towarów, wwożonych bez 50 procent. opłaty na zasadzie tego, iż są one dostawami z umów, zawartych przed dniem 8 marca. Termin ich wwozu kończy się 15 kwietnia. Gorączkowy pośpiech, z jakim niemieckie firmy wykonywają dające się do tego czasu zrealizować umowy, jest zrozumiały. To, że jednak jednocześnie i angielskie firmy chcą mieć niemieckie towary i nalegają na przyspieszenie dostawy, tłomaczy obawy, z jakimi odnosi się handel do skutków sankcji. Tem się zapewne tłomaczy również fakt, że odmowa ze strony Niemiec zapłacenia miljarda marek w złocie nie sprowadziła nowych represji.

Stosunki pieniężne w ostatnich tygodniach znacznie się poprawiły. Płatne procenty wystarczyły potrzebom rynku, który też zwrócił bankowi angielskiemu, znaczną część krótkoterminowych pożyczek. Bieżący pieniądz ofiarowano często niżej 5 proc., a trzymiesięczne weksle bankowe były poszukiwane po 6 i ćwierć proc., przy niezbyt obfitej podaży. Spodziewana zniżka stopy bankowej nie nastąpiła. Nietylko strajk górników wpłynął na to, ale i rezerwy bankowe, które się w ciągu ostatniego tygodnia nieco zmniejszyły, nie pozwalają na obniżenie stopy dyskontowej. Obce waluty utrzymują się na poprzednim poziomie, z wyjątkiem lirów, które podniosły się z 95 i pół na 89 i pół lira za funt szterling. (giełda angielska notuje odwrotnie, niż kontynentalne). Wpłynęły na to pogłoski o pożyczce włoskiej w New-Yorku.

Rynek papierów wartościowych trwa w stanie przygnębienia. We wszystkich gałęziach odczuwa się zniżkę. Szczególnie dziwna jest krzywa kursów akcji naftowych, które normalnie wobec strajku w kopalniach, znacznie się podnosiły, nawet przy cenach dwa razy wyższych, niż obecnie, teraz kursy naftowe stoją na martwym punkcie i bezrobocie górników węglowych nie ruszyło ich z miejsca. Brak jest zupełnie popytu. Akcje

okrętowe szybko utraciły uzyskaną zwyżke. Akcje przemysłowe cierpią najbardziej wskutek strajku. Natomiast zwiekszyła się znacznie emisja nowych papierów, co jeszcze bardziej wpływa na brak tendencji zwyżkowej. Wysokie oprocentowanie nowych papierów dowodzi, że nawet przedsiębiorstwa z niewątpliwym kredytem z trudnością pokrywają zapotrzebowanie gotówki. Szereg firm czeka z emisją na korzystniejsze konjuktury rynku pieniężnego. Cała sytuacja zdaje się jasno dowodzić, że Anglja cierpi również niemniej na ogólnej stagnacji gospodarczej świata.

Nieporozumienie walutowe.

Wchodzimy w pewną nierozwiązaną kwestję prawną: niemiec, wyjeżdżający z Polski, w której ma należności, może podług prawa z d. 20 listopada 1919 r. żądać pokrycia, lecz tylko w markach polskich, jako w jedynym prawneym objekcie płatniczym na terytorjum Rzeczypospolitej, gdzie zobowiązania i tranzakcje w markach niemieckich są właściwie wewnętrznie zabronione. Prawo bowiem wskazane mówi o zrównaniu marki polskiej z niemiecką. Dłużnik, zaskarżony w Polsce, ma, powołując się na powyższe zarządzenie, prawo płacenia tylko w walucie polskiej, gdy jednak miejsce płatności długu jest w Niemczech, to obowiązuje już zapłata w markach niemieckich, co przyznał rząd polski w styczniu 1920 r. i tak samo zapatruje się na tę sprawę sąd apelacyjny w Poznaniu. Dłużnik hipoteczny ma prawo płacenia swojego długu wierzycielowi w miejscu jego zamieszkania, o ile nie ma klauzuli o zapłaceniu poza granicami państwa. Gdy w Niemczech zaskarży się polaka, który ma tam majątek lub należności, to musi płacić w walucie niemieckiej. Wątpliwość następuje jedynie wtedy, gdy niemiec u siebie zaskarży kogoś mieszkającego w Polsce, wtedy polak ma prawo płacenia w markach polskich ze starych—sądzimy—swoich zobowiązań. Wyrok niemiecki może brzmieć tylko w markach polskich.

*** Ustawowa waluta rosyjska.** „Daily Telegraph“ podaje, że angielski urząd skarbowy otrzymał polecenie, aby za ustawowy środek płatniczy uważał ruble „carskie“ i „dumskie“. Ruble „kierenki“ i „sowieckie“ nie będą uważane za ustawowy środek płatniczy.

*** Stan pieniężny w St. Zjednoczonych.** W dniu 1-go kwietnia stan pieniężny Stanów Zjednoczonych wynosił 3 miljardy, 1 miljon, 487 tysięcy dolarów, a zatem powiększył się od 1 stycznia r. b. o 216 miljonów, 633 tysięcy dolarów.

Giełda warszawska.

Notowania z 13 kwietnia.

Skutkiem dalszych realizacji tendencja na giełdzie dla papierów dywidendowych się nie poprawiła. Listy zastawne ziemskie i miejskie zmianie nie uległy. Waluty zagraniczne w znacznem zaofiarowaniu po niższych kursach. Rublami obrotów nie dokonywano.

Listy zastawne.

4 i pół proc. ziemskie za 100 rb. 265—265 i pół.

4 i pół proc. za 100 mk. 91—90 i pół do 91.

5 proc. m. Warszawy 345—341.

5 proc. m. Łodzi 227.

Waluty i dewizy.

Dolary Stanów Zjednoczonych 782 780 (801).

Berlin 13—12.90.

Praga 11, 11.50.

Wiedeń 132.

Londyn 3,200, (3,250 sprzedaż), (3,050 kupno).

Paryż 58 (sprzedaż), 56 (kupno).

Akcje.

W. Tow. fabr. cukru 9050 — 9000.

Lilpopy I em. 2600, 2750, 2690, II em. 2525, 2650, 2575.

Rudzkie 19100, 19350, 19250.

Starachowickie 6450, 6350, 6400.

Żyrardowskie 37,000, 34,800, 35,000.

W. T. Handlu i żeglugi 2300, 2340, 2325.

Ł. J. Borkowski 2750, 2600, 2625.

B-cia Jabłkowscy 2200.

B. Dyskontowy 2350 stare.

B. Kredytowy I—III em. 2700, V em. 2575.

Bank Zachodni V em. 1270, 1300.

Notowania giełd europejskich

(z dn. 13.IV).

	Paryż	Londyn	Bazylea	Berlin	Amsterdam	New-York
Paryż		55,07	240,15	22,75	489,	414,035
Londyn	52,225		—,	242,75	11,315	—,
Bazylea	41,51	22,64		9,375	220,25	5,77
Berlin	4,405	242,25	10,71		21,45	61,68
Amsterdam	20,575	11,32	50,05	4,69		2,885
New-York	7,10	3,92	—,	1,62	34,65	

Z warszawskiej czarnej giełdy.

(Telefonem).

Na nieurzędowej giełdzie warszawskiej były wczoraj następujące notowania:

Marki niemieckie: 13.40.
Dolary: 797.
Ruble złote: 35.000.
Ruble srebrne: 187.
Bilon srebrny: 83.
Ruble sowieckie: 4.25.

Kurs marki polskiej.

ZURYCH, 12 kwietnia. Warszawa 0.70.

GDAŃSK, 12 kwietnia. Kurs marki polskiej 7.90—7.95, przekazy na Warszawę 7.45—7.50, we Wrocławiu 7.65—7.70, w Berlinie 8.05—8.10.

Notowania w Rydze.

RYGA, 13 kwietnia. Funty 1,500, dolary 320, franki 24, korony szwedzkie 82, „ostruble” 10.75, marki niemieckie 5, 6, finlandzkie 8, estońskie 0,80 polskie 0,35.

Spadek waluty finlandzkiej.

HELSINGFORS, 13 kwietnia. (East-Express). Na tutejszym rynku walutowym nastąpiła znaczna zwyżka walut obcych. Korony szwedzkie dochodzą do 10, funty szt. do 170, dolary do 45 mk. fińskich.

Czas odnowić prenumeratę.

Dnia 13 b. m. została otwarta

Polska Hurtownia Manufaktury

w Warszawie, ul. Marszałkowska 119 (ZIELNA 14) Telef. 96-36.

POLECA ZE SKŁADU TOWARY:

Wełniane Półwełniane i Bawełniane.

SPRZEDAŻ WYŁĄCZNIE HURTOWA.

955—1

Teatr „BAGATELA" Cegielniana № 18, pod dyr. M. Tarłowskiego.

Dziś o godz. 8 m. 30 w. ostatni występ i wieczór pożegnalny

E. BODO

przy łaskawym współudziale — **Loli Patroni** p. M. Tarłowskiego, p. Boneckiego oraz całego zespołu.

Teatr „SCALA" Cegielniana № 18.

Operetka Polska

pod dyr. H. CZARNIECKIEGO która zbierała laury na G. Śląsku zjeżdża do Łodzi na szereg gościnnych występów z najnowszym **repertuarem operetkowym.** 80 osób zespołu. Własne kostjumy, dekoracje i rekwizyty. Orkiestra własna symfoniczna.

Szczegóły nastąpią. — Szczegóły nastąpią.

Teatr „SCALA" Cegielniana 18.

5 występów Trupy Wileńskiej

Sobota, niedziela, poniedziałek, 16, 17 i 18 wiektnia **Na pograniczu dwuch światów** (DYBUK) Sz. An-skiego.

Wtorek, środa, 19 i 20 kwietnia **Amnon i Tomor** Poemat dramat. (z muzyką i baletem) Sz. Asza.

Własne dekoracje i kostjumy. Początek o g. 8 wiecz.

Organizacja koncertu: LEO KOBAK. — **SALA KONCERTOWA.** — Organizacja koncertu: LEO KOBAK.

We wtorek, dn. 19 kwietnia 1921 r. o godz. 8.15 w. **Ostatni Pożegnalny Koncert** przed wyjazdem za granicę. Wystawiony będzie finał I aktu opery Moniuszki

HALKA

w kostjumach. Udział biorą: **Marja Delmar-Piryńska,** artystka Opery Warszawskiej, w roli Halki. **Mikołaj Jachno,** artysta opery moskiewskiej, w roli Janusza. Przy fortepianie: **Teodor Ryder.**

Część II. Moniuszko: Arja z op. „Halka". Gounod: „Barkarolla". Czajkowski: „Zaćmiło się słońce".. Greczaninow: „Pierwiosnki". Odśpiewa **Marja Delmar-Piryńska.**

Część III. Ehrlich: „Anioł". Rubinstein: „Żądanie". Schuman: „Nie ronić łez". Paschałow: „Dzieciątko". Greczaninow: „Skazaniec". Odśpiewa **Mikołaj Jachno.**

Bilety do nabycia w kasie Sali Koncertowej codziennie od godz. 10—1 i od 3—7, a w niedzielę i święta od godz. 10—12 i od 2—5. 66—1

Na dorożki, telefony,
Mięso, masło, mężów, żony,
Światło, tramwaj, kina, bale,
Buty, cukier i lokale:
Na to wszystko już jest taksa,
Lecz na **boski humor MAXA,**
Króla śmiechu we wszechświecie
Ceny nigdy nie znajdziecie.

Od wtorku, dnia 19 b. m.

- w Grand-Kinie -

Max Linder

w komedjo-farsie p. t.

„Kawiarenka"

Tańce Nowoczesne! Hotel Manteufel

Pierwsza z 6-ciu lekcji **kursu uzupełniającego** (dla zaawansowanych) odbędzie się 18 b. m. Przyjmowane są również zapisy na 6 lekcji tańców nowoczesnych dla początkujących.

Przejazd 40. **W. Lipiński.**

Rzadka okazja!

Kino z urządzeniem na prowincji, z powodu wyjazdu, zaraz do sprzedania. Wiadomość Biuro ogłoszeń i film „Merkur", Łódź, Piotrkowska № 82. Pośrednicy wykluczeni. 977-1

Letnisko

blizko Łodzi poszukiwane do kupna. Oferty do admin. „Głosu" sub „Letnisko"

Urządzenie

dębowe jadalnego i kawalerskiego pokoju solidnej roboty okazyjnie zaraz do sprzedania. Oglądać można od 5—8 wiecz, Zielona 16, parter, m. 1. 978-3

Zamulewicz Seicher-Beer zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 947—3

KUPUJĘ

meble, dywany, plusz, futra, garderobę, maszyny oraz sprzęty domowe. Dzielna 19, WAJCMAN, w sklepie. 951—8

Do sprzedania:

majątki ziemskie, domy, wille, fabryki, młyny, interesy handlowe i ma do wynajęcia letnie mieszkania w różnych miejscowościach. Biuro „Fortuna", Łódź, Wólczańska № 165, róg Karola. 953—3

Kupuję

biżuterję, brylanty, złoto, srebro, platynę, zegarki, płacę ceny najwyższe. LUBKA Sienkiewicza № 20 m. 16, part. ost. wejście. 946-5

Pianino do sprzedania. Nowo-Cegielniana 19, m. 15, od 2—3 i pół. 85-1

Ważne dla obywateli!!

Wykonywam punktualnie. BECZKI **asenizacyjne.** I. Berman Średnia 25. 58—8

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych. Leczenie promieniami Röntge i światłem. Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej. Godz. przyjęcia: 9—2 r. i od 6—8 op. Dla pań od 5—6 pp.

Dr. med. M. SKŁODOWSKA-FELAUER

Choroby kobiece i akuszerja. Przyjmuje od 3 i pół do 5 i pół. Rozwadowska nr. 1. 207—14

Dr. Szumacher

Choroby skórne i weneryczne. Godz. przyj.: od 5—7 i pół, w niedz. i święta od 11—1 po poł. **Benedykta № 1.**

Choroby skórn weneryczne

Dr. Lewkowicz

Konstantynowska 12. od 9 — 1 i od — 8. Panie od 5—6 914—2

Dr. M. Kantor

CHIRURG powrócił i przyjmuje od 4 do 6 po poł. Ulica 6-go Sierpnia (Benedykta) № 1. 79 6

Berman Abram zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. Oddać w Policji. 847—2

Dr. I. Silberstrom

Zielona 11. Choroby skórne i weneryczne, przyjmuje: 2 — 3 popołudniu i 4 — 8 wiecz. Panie 4—5 popoł. Niedziela: 9—2 popoł. 98-5

Stołowy pokój!

solidnej roboty jasny dąb. Sypialny dębowy ciemny. Otomana, leżanka, słupki, zegar, lampy elektryczne. Tanio sprzedam Piotrkowska 261 m. 4 front. 71-4

Sprzedam gabinet

solidnej roboty. Ul. Radwańska 6—9. 56—1

Wilczyca

czy tej rasy i szczeniak do sprzedania. Wiadomość: Wólczańska № 27, J. Bednarek. 852—3

Poszukuję **pokoju** z meblami. Oferty: Grand-Hotel № 2. 983—2

Energiczna inteligentna **panna** poszukuje posady biurowej lub jako zarządzająca w sklepie. Ma też skromny kapitał, może przystąpić do czegokolwiek, jako wspólniczka. Oferty sub „Energiczna". 972—1

Poszukuję **pokoju** umeblowanego możliwie w śródmieściu. Łaskawe oferty do „Głosu" sub „G. P. 124". 97-1

Przyjmuję kostjumy i suknie do ręcznego haftu. Benedykta № 22, m. 16. Sosińska. 349—7

Ogłoszenia drobne.

A.A.A. Kupuję meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę. Wólczańska 43, Chrzanowicz. 846—90

A.A. Kupuję meble, dywany, garderobę, bieliznę, maszyny do szycia. Benedykta № 28 m. 13, Laznik. 870—6

Akuszerka Pipikowa, ul. Piotrkowska 132 m. 14 dla pań przyjezdnych lokal 529—15

Amerykańska gumowa bielizna trwała. Można tylko dostać u Pawłowskiego, Piotrkowska 30. 820—2

Absolwentka gimnazjum filologicznego udziela lekcji lub kondycji na wyjazd. Ceny przystępne. Oferty do „Głosu" sub „Panna". 987—3

Materace używane sprzedam. Radwańska 6 m. 9. 993—1

A. Francuzkę świeżo przybyłą z wyższem wykształceniem poleca biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 109. 898—2

Dla powiększenia intratnej fabrykacji poszukuję wspólnika z kap. 500,000 mk. Oferty „B". 980—1

Do sprzedania sklep galanteryjny, spółka, z powodu nieporozumienia się. Aleksandrowska 56. 866—3

Do sprzedania plac 140×40 z ogródkiem, domkiem drewnianym i studnią. Wiadomość: Milsza 33 m. 59. 929—10

Koza dojna szwajcarska bronzowa, bez rogów, z koźlakami, jest do sprzedania. Ul. Składowa 26. —3

Meble! Olbrzymi wybór. Salony, sypialnie mahoniowe, jasne dębowe, stołowe, gabinety, najtaniej Piotrkowska 116, I piętro, front. 57—10

Meble z 3 pokoi sprzedam. Piotrkowska 189 m. 9. 869—6

Poszukuję mieszkania dwupokojowego z kuchnią. Nawrot 33, Tkalnia Jankowskiego. 314-10

Poszukuję dla ucznia pokoju przy inteligentnej rodzinie wraz z całodziennem utrzymaniem. Eicher, Piotrków, Kaliska 18. 879—3

Podręczna poszukuje zajęcia u krawcowej z życiem, ewentualnie z obiadami. Oferty sub „Podręczna" do „Głosu". 38-1

Potrzebna zdolna podręczna do magazynu damskich kapeluszy. Ul. Piotrkowska 207. 950-2

Poszukuję pokoju umeblowanego w śródmieściu. Oferty pod „Kawaler" do „Głosu". 52—2

Poszukuję pokoju z pełnym rytualnym utrzymaniem dla starszej osoby. Oferty „H. L." do „Głosu". 986—2

Pianino koncertowe nowe do sprzedania. Średnia 10 m. 15, od g. 2—4. 991—1

Siodło kanadyjskie do sprzedania. Kilińskiego 83 m. 22, od 5—7. 988—1

Student uniwersytetu krakowskiego udziela lekcji. Oferty sub „Realista" do „Głosu". 53—5

Sprzedam lampy elektryczne. Sienkiewicza № 25 m. 5, w środy i piątki od 4 do 6. 867-2

Student uniwersytetu Jagiellońskiego—rutynowany nauczyciel, wznowił udzielanie lekcji.— Przysposabia do gimnazjum. Zawadzka 25 m. 7. 962—3

Szukam nauczyciela-(ki) do angielskiej konwersacji. Oferty składać pod „F. K." 953—2

Wyuczam szybko języka polskiego, arytmetyki do buchalterji. Cena przystępna. Benedykta 14 m. 28. 877—3

Sypialnia biała tanio do sprzedania. Rzgowska 31, Żółkowski. 31-2

80 tysięcy cegły maszynowej zaraz do sprzedania. Wiadomość: Szkolna 83 m. 10. 07-2

Zagubione dokumenty:

[illegible]iesówna Zyna zgubiła matrykułę, wyd. ze szkoły powszechnej № 1[illegible]. 975-1

Chawkin Moryc (Mowsza) zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 848—3

Cyfersztajn Chaim Hirsz zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 921—3

Dorożyńska Antonina zgubiła kartę węglową Sokola 14. 954—1

Egelsberg Małka zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 974—3

Galant Chaja Ruchla zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 902—3

Förster Leon zgubił matrykułę gimn. B. Brauna, IV klasa. 923—3

Fuks Cyrla zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 918—3

Goldberg Marta zgubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi. 989—3

Gabrysiak Michalina zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 975—3

Guzyk Salomea zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 940—2

Gaj Dawid zgubił paszport polski, wydany w Chojnach, oraz kartę bezterminowego urlopu, wyd. w Łodzi. 941—3

Hirszberg Gitla zgubiła paszport niemiecki, wydany w Warszawie. 00-3

Hochsteinowa Marja zgubiła swój paszport, wydany w Łodzi. 881—3

Jeruzalski Szlama zgubił paszport niemiecki, wyd. w Rawie, kartę powołania roczn. 1890 oraz metrykę urodzenia. 45-3

Leiman Oskar zgubił kartę urlopową, wydaną w Łodzi. 838—3

Lissak Chaim zgubił legitymację chlebową na 3 osoby. Średnia 24. -1

Miazek Antoni zgubił kartę powołania roczn. 1895, wyd. w Tomaszowie Mazowieckim. 49-3

Najman Ruchla zgubiła legitymację na 7 osób. Południowa 10. 943—1

Ostrzeżenie. Zaginął kwit na zastaw za worki za № 866 na sumę marek 2750, wyd. u Zieglera, Przejazd 92. 832—3

Przytycki Juma zgubił paszport niemiecki, kartę powołania rocz. 1900, oraz metrykę urodzenia, wyd. w Łodzi. 916—3

Rubinstein Lola zgubiła dowód osobisty, wyd. przez Magistrat m. Koła. 899—3

Szatan Brucha zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi, oraz legitymację na 3 osoby. 827—2

Rozenberg Chajm Szyja zgubił paszport niem., wyd. w Łodzi. 878—3

Szulc Marta zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 901—1

Siedlecka Emilja zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 864—3

Szterling Maks zgubił paszport niemiecki, wyd. w Białymstoku. 849—3

Tarszysz Joel zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 979—3

Urże Bronisława zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 990—1

Wajdemajer Alfred zgubił dowód legitymacyjny № 3278, wystaw. przez Tow. Akc. Widzewskiej Bawełn. Manufakt. w Łodzi. 995—3

Weil Szymon zgub. legitymację chlebową na 9 osób. 36—2

Weremska Helena zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 961—3

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 120.—. Kwartalnie Mk 360.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 15.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 135.—. Kwartalnie 400.— zagranicą Mk. 200.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 10 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. DROBNE: 3 mk. za wyraz, najmniej 30 mk. Poszukiwanie pracy oraz zgubione dokumenty po 2 mk. NADESŁANE: przed tekstem 30 mk., w tekście 40 mk., po tekście 20 mk. za wiersz nonparelowy (str. 5 szpalt). NEKROLOGI: 15 mk. za wiersz nonp. (str. 5 szpalt). Zaręczynowe i zaślubinowe po mk. 500 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej od miejscowych. Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar administracja nieodpowiada.

Redaktor i wydawca Wanda Sachsowa.

W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86.